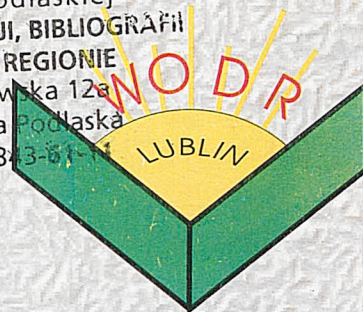


LISTOPAD 11 (145)2000

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-81-11



Oddział w Grabanowie

ISSN 1233-8494

DORADZTWO ROLNICZE

Cena 1,2 zł

Konkurs "Bezpieczne gospodarstwo roku 2000"

czytaj s.10



Spis treści

Ogólne zasady rozliczania VAT w rolnictwie.....	3
Żeby nie sprzedawać za pół ceny.....	3
Integrowana produkcja owoców..	4
Nie uprawiaj zboż po zbożach....	5
Reklama dźwignią handlu - orzechem	5
Aronia - cenny owoc.....	6
Zadbajmy o użytki zielone	7
Odchów prosiąt.....	7
Problemy klasyfikacji poubojowej tusz wieprzowych	9
Czy wysoko wydajne krowy to „szlachcianki”	9
Jak jedzą tak się zacielają.....	14
Bezpieczne gospodarstwo roku 2000.....	10
Polsko-Niemieckie sympozjum pszczelarskie	11
Nie uciekaj przepióreczko!.....	12
Prawie wszystko o WISiPAR	13
Pomoc dla zorganizowanych producentów	15
Działanie w grupie zaczyna się opłacać.....	16
Wolny handel artykułami rolnymi już wkrótce.....	18
Przetwórstwo owoców i warzyw w warunkach gospodarstwa domowego ...	19
„Rzeczpospolita” o Neplach i Krzyczewie.....	20
Przechowywanie owoców i warzyw w gospodarstwie.....	21
POLAGRA 2000	21
„Jesienne odloty”.....	23

Ustawy, umowy, programy

Warto wiedzieć, czy są one dla rolnika, czy przeciw niemu.

Wprowadzili VAT. Zapewne nasi Czytelnicy rozmawiali z doradcami ODR, byli na szkoleniach. A nasza Redakcja jeszcze dodatkowo zamieszcza "ściągawkę" pod tytułem: "Ogólne zasady rozliczania VAT", którą sporządził Wiesław Byra.

Wiecie zapewne z mediów, że 15 września Sejm przyjął wreszcie ustawę o grupach producentów rolnych i ich związkach. Komentuje ją (s. 15) Witold Boguta z Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej w Warszawie. Jego wypowiedź dopełniona jest relacją Krystyny Rysak (s. 16) ze szkolenia na temat funkcjonowania grup producentów trzody chlewnej oraz zbytu tuczników. Sprawozdanie nosi tytuł "Działanie w grupie zaczyna się opłacać". Te problemy porusza także Kazimierz Samczuk (s. 3).

Następnym ważnym dla rolników aktem prawnym jest podpisana 27 września przez Polskę i UE umowa o wzajemnej liberalizacji handlu rolnego. Po zatwierdzeniu przez Radę Unii wejdzie w życie od 1 stycznia 2001 r. Czy to dobrze, czy źle? Granica otwarta w obie strony jak drzwi w knajpie z filmu kowbojskiego. Co

z tego wyniknie? Na te pytania próbuje odpowiedzieć Janusz Maruszewski (s.18).

W przygotowaniu jest projekt ustawy o jakości handlowej żywności, w tym - tusz wieprzowych, metod oznaczania masy i zawartości mięsa, a także oceny jakości tusz wołowych i owczych. Informacje na ten temat uzyskała dla naszych Czytelników Emilia Sanecka (s. 9).

Z inicjatywy międzynarodowych organizacji powstał program proekologicznej metody upraw sadowniczych zwany Integrowaną Produkcją Owoców (IPO). Obowiązuje od 1 stycznia 1999 r. i jest podstawą do opracowania zaleceń krajowych i regionalnych. Małgorzata Dudzic wyjaśnia (s. 4), na czym polegają zasady IPO. Lektura nader pożyteczna zważywszy, że Polska jest światowym liderem w produkcji owoców jagodowych, zaś w Polsce prowadzi - Lubelszczyzna.

Ja zaś odwiedziłam Wojewódzki Inspektorat Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, żeby dowiedzieć się, kogo WISiPAR kontroluje i co rolnik z tego ma. Zapraszam na s.13- 14.

Anna Truskolaska

Uwaga Rolnicy

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie z/s w Końskowoli Oddział w Grabanowie organizuje szkolenia dla rolników w zakresie zakupu środków ochrony roślin zaliczanych do I i II klasy toksyczności dla ludzi oraz wykonywania zbiegów ochrony roślin na plantacjach towarowych. Wymóg posiadania takiego przeszkolenia wynika z treści ustawy o ochronie roślin.

Szkolenie jest 2-dniowe. Odpłatność 35 zł od osoby.

Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z Powiatowymi Zespołami Doradztwa Rolniczego - adresy i telefony na przedostatniej stronie.

Istnieje również możliwość zorganizowania szkolenia 1-dniowego ale tylko dla rolników zainteresowanych ukończeniem kursu na wykonywanie zabiegów ochrony roślin na plantacjach towarowych - bez możliwości zakupu środków ochrony roślin zaliczanych do I i II klasy toksyczności dla ludzi.

Obowiązkiem rozliczania VAT na zasadach ogólnych w rolnictwie zostali objęci podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie przepisów określonych ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591 z późn. zm.).

Ogólne zasady rozliczania VAT w rolnictwie

Podatnicy zobowiązani do prowadzenia ksiąg rachunkowych (również prowadzący działalność rolniczą) u których wartość sprzedaży towarów, a także wartość eksportu towarów lub usług nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym 80 000 zł będą zwolnieni podmiotowo z VAT.

Podmioty zobowiązane do stosowania ksiąg rachunkowych, rozpoczynające działalność gospodarczą - o ile chcą skorzystać ze stosowania zwolnienia podmiotowego - muszą złożyć w urzędzie skarbowym pisemne oświadczenie VAT-6 o wyborze zwolnienia. W przeciwnym razie, bez względu na poziom obrotów, ich sprzedaż będzie opodatkowana.

Ponadto ogólne zasady rozliczeń mogą stosować rolnicy ryczałtowi, którzy podejmą decyzję o rezygnacji ze zwolnienia od podatku VAT przewidzianego w systemie ryczałtowym i spełnią określone warunki uprawniające do rezygnacji z tego systemu. Zatem rolnicy wybierający opodatkowanie na zasadach ogólnych muszą:

- ★ w poprzedzającym roku podatkowym uzyskać obrót ze sprzedaży produktów rolnych o wartości przekraczającej 20 tys. zł,
- ★ prowadzić ewidencję sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych przez okres ostatnich 3-ch miesięcy poprzedzających rezygnację.

Do głównych obowiązków podatników rozliczających VAT na zasadach ogólnych w rolnictwie, z wyjątkiem podatników zwolnionych podmiotowo z VAT, należy zaliczyć:

- ★ złożenie we właściwym urzędzie skarbowym zgłoszenia rejestracyjnego dla celów tego podatku przed wykonaniem pierwszej czynności podlegającej opodatkowaniu VAT,
- ★ prowadzenie ewidencji sprzedaży i zakupu,

- ★ składanie deklaracji podatkowych dla podatku VAT,
- ★ wystawianie faktur VAT,
- ★ terminowe wpłaty podatku do urzędu skarbowego.

W przypadku osób fizycznych prowadzących gospodarstwo rolne, leśne lub rybackie za podatnika będzie uważana osoba, która złoży zgłoszenie rejestracyjne dla potrzeb podatku od towarów i usług.

Podatnicy rozliczający VAT według zasad ogólnych, z wyjątkiem korzystających ze zwolnień, będą mieli prawo:

- ★ obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług związanych ze sprzedażą opodatkowaną,
- ★ zwrotu różnicy podatku i zwrotu podatku naliczonego z urzędu skarbowego.

Prawo do obniżenia podatku należnego oraz do zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego z urzędu skarbowego będą

mieli wyłącznie rolnicy którzy dokonali zgłoszenia rejestracyjnego dla potrzeb podatku VAT.

Podatnicy zobowiązani do prowadzenia ksiąg rachunkowych, rozliczający VAT w rolnictwie na zasadach ogólnych (z wyjątkiem korzystających ze zwolnień podmiotowych z VAT), zobowiązani będą do składania deklaracji dla podatku VAT za okresy miesięczne oraz do wpłaty do urzędu skarbowego za okresy miesięczne w terminie do 25 dnia miesiąca następnego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Rolnicy, którzy będą sprzedawać wyłącznie produkty rolne, będą mogli składać zamiast deklaracji miesięcznych deklaracje dla podatku VAT za okresy kwartalne, i obliczać i wpłacać podatek na rachunek właściwego urzędu skarbowego, za okresy kwartalne w terminie do 25 dnia miesiąca następnego po kwartale, w którym powstał obowiązek podatkowy. Składający deklaracje kwartalne będą mogli ponownie składać deklaracje miesięczne, nie wcześniej niż upływie po czterech kwartałach, w których rozliczali się za okresy kwartalne.

Opracował
Wiesław Byra

Żeby nie sprzedawać za pół ceny

Jako informator cen targowiskowych obserwuję targ w Wisznicach. Chciałbym się podzielić kilkoma spostrzeżeniami.

Obecnie na rynku rolnym panuje olbrzymi zastój. Rolnicy ustalają ceny na swoje produkty poniżej kosztów produkcji. To jest podstawowy błąd. Nie można żądać mniej niż się wydało na produkcję, gdyż już na samym starcie sprzedaży godzimy się na poniesienie straty z produkcji. Klienta nie obchodzi ile kosztowało wyprodukowanie danego produktu; on tylko chce kupić jak najtaniej. Nawet przy cenie wywoławczej ustalonej poniżej kosztów spyta: dlaczego to kosztuje tak

drogo? Do tak drastycznego spadku cen przyczyniła się nadprodukcja i konkurencja między rolnikami. W określonym miejscu i czasie schodzi pewna partia towaru i obniżanie ceny przyczynia się do strat producenta a nie do zwiększenia popytu. Zmiana systemu spowodowała zmianę sytuacji na rynku. Z rynku niedoborów przeszliśmy na rynek nadprodukcji. Konkurencja jest bezwzględna i słabszy jest niszczonej przez mocniejszego, biedniejszy przez bogatszego. Biedny staje się jeszcze biedniejszy. Co należy zrobić aby tak nie było?

Ciąg dalszy na s.4





Jedynym ratunkiem jest zrzeszenie się rolników. To zjawisko znane i stosowane od dawna właściwie we wszystkich segmentach sektora rolnego. W wielu krajach tworzone są zrzeszenia, stowarzyszenia, federacje, związki, spółdzielnie. Jakkolwiek ich cele bywają różne zawsze jednak wzmacniają pozycję producentów. Doświadczenia krajów o silnie rozwiniętym ruchu organizacji producenckich wykazały, że poprzez podejmowanie wspólnych działań producenci mogą stawiać czoła trudniejszym warunkom gospodarowania, sprostać coraz wyższym wymaganiom konsumenta i coraz silniejszej konkurencji, a w efekcie utrzymać dochody na możliwie wysokim poziomie. Działając razem, producenci tworzą siłę. Liczba dostawców na rynku spada. Zamiast wielu drobnych podmiotów pojawia się jeden znacznie silniejszy, dysponujący dużą masą towarową. Stawia to kupującego w trudniejszej sytuacji, bo ogranicza jego możliwość wyboru.

Organizacja producencka na rynku ma dużą przewagę nad producentem indywidualnym.

Prowadzi wspólną sprzedaż. Oznacza to przede wszystkim koncentrację podaży w jednym ręku. Organizacja producencka jest w stanie zgromadzić duże, jednolite partie towaru. Działając wspólnie producenci unikają niekorzystnego zjawiska jakim jest wewnętrzna konkurencja. Organizowanie się producentów, to nie tylko połączenie sił, ale także zwiększenie posiadanych środków finansowych i możliwość planowania inwestycji.

Wspólnie zgromadzone środki finansowe pozwalają również na zapewnienie członkom organizacji wszelkich form doradztwa w zakresie produkcji i przygotowania towaru. Przy podejmowaniu wspólnych działań ujawnia się także tzw. efekt skali, czyli obniżają się jednostkowe koszty dystrybucji.

Oczywiście potrzebna jest też odpowiednia polityka państwa wspierająca organizacje producenckie oraz polskiego producenta.

Kazimierz Samczuk
ZDR Wisznice

W wysoko rozwiniętych krajach świata intensywna produkcja roślin oparta jest na syntetycznych substancjach chemicznych. Używane w dużych ilościach środki chemiczne do ochrony roślin i nawozy sztuczne powodują degradację środowiska naturalnego. Zwiększa się zanieczyszczenie gleby, powietrza, rzek i mórz. Zmniejszają się obszary lasów, ginie bezpowrotnie wiele gatunków zwierząt i roślin. Dewastacja środowiska naturalnego w skali globalnej postępuje z roku na rok. W rejonach wysoko uprzemysłowionych pogarszają się warunki decydujące o zdrowiu ich mieszkańców.

Integrowana produkcja owoców

Taka sytuacja zmusiła rządy wielu krajów i specjalistów zajmujących się ochroną środowiska naturalnego do działań, których celem jest zintegrowany ład ekologiczny, ekonomiczny i społeczny. W sadownictwie wdraża się więc takie sposoby produkcji, w których pierwszeństwo mają metody proekologiczne. Wykluczają one stosowanie środków chemicznych (ekologia) lub minimalizują niepożądane efekty uboczne stosowanych agrochemikałów (produkcja integrowana) oraz zwracają uwagę na ochronę środowiska i zdrowie ludzi.

W sadownictwie najszybciej rozwijającą się proekologiczną metodą uprawy jest Integrowana Produkcja Owoców (IPO). Prowadzona jest ona na coraz większym areale i obejmuje stopniowo kolejne gatunki sadownicze. Opracowane są zasady integrowanej produkcji jablek, gruszek, truskawek, wiśni. W 1997 roku Międzynarodowa Organizacja Biologicznego i Integrowanego Zwalczania Szkodliwych Zwierząt i Chwastów (IOBC) oraz Międzynarodowe Towarzystwo Nauk Ogrodniczych (ISHS) opracowały dokument określający podstawowe wymagania i wytyczne Integrowanej Produkcji Owoców Jagodowych. Obowiązują one od 1 stycznia 1999 r. i są podstawą do opracowania zaleceń krajowych lub regionalnych.

Należy pamiętać, że Polska jest światowym liderem w produkcji owoców jagodowych z przeznaczeniem głównie na eksport. Wskazane jest więc dostosowanie metod uprawy poszczególnych gatunków krzewów jagodowych do wymagań międzynarodowych, co w przyszłości może wpłynąć na utrzymanie obecnego poziomu eksportu lub stworzyć szansę na jego zwiększenie. Biorąc pod uwagę ogromny potencjał produkcyjny i koncentrację upraw krzewów owocowych na Lubelszczyźnie, Oddział WODR w Końskowoli zorganizował dwa szkolenia-seminaria na temat "Integrowana Produkcja Owoców

Porzeczki i Agrestu" oraz w Domu Kultury w Urzędowie nt. "Integrowanej Produkcji Owoców Maliny". Uczestnicy szkoleń otrzymali zaświadczenia ukończenia kursu IPO.

Według zasad integrowanej produkcji owoców jagodowych wybrane do uprawy odmiany powinny zapewnić ich opłacalność przy minimalnym stosowaniu środków ochrony roślin. Należy preferować odmiany odporne lub tolerancyjne na choroby grzybowe, wirusowe i mykoplasmatyczne oraz szkodniki. W tym też kierunku prowadzona jest hodowla kolejnych nowych odmian.

Materiał szkółkarski użyty do nasadzeń musi być wolny od chorób i szkodników, a gwarancję taką dają szkółki kwalifikowane.

Środki ochrony roślin w produkcji integrowanej powinny odznaczać się wysoką selektywnością, niską toksycznością i szybką dynamiką rozkładu. Niestety większość preparatów działa totalnie. W IPO dopuszcza się stosowanie preparatu Zolone, wysoką selektywność w stosunku do roztoczy drapieżnych wykazuje Thiodan stosowany w uprawie porzeczek i truskawek. Trwają przygotowania do zarejestrowania preparatu owadobójczego - Mospilan w uprawie porzeczek. Na plantacjach z integrowaną produkcją owoców wskazane są systematyczne lustracje i notowania nasilenia występowania szkodników i chorób. Należy prowadzić monitoring i sygnalizację występowania szkodników. Metoda ta pozwala na bardziej precyzyjne określenie terminu użycia środka chemicznego i zastosowanie go wówczas, gdy jest to ekonomicznie uzasadnione. W tym celu szczególnie pomocne są pułapki feromonowe (przeziernik porzeczkiwiec). Tam gdzie jest to możliwe należy wykorzystywać wrogów naturalnych, czyli prowadzić walkę biologiczną ze szkodnikami.

Ważnym wymogiem IPO jest właściwa technika stosowania zabiegów chemicznych, powinny być one wykonywane w sposób bezpieczny i efektywny.

mgr Małgorzata Dudzic
Oddział WODR w Końskowoli

Nie uprawiaj zbóż po zbożach

W ostatnich latach zmalała powierzchnia uprawy roślin okopowych, w strukturze zasiewów wzrósł udział zbóż. W niektórych gospodarstwach obsiewa się zbożami co roku 90% powierzchni gruntów ornych. Z konieczności uprawia się więc zboża po zbożach. Następstwem tego jest spadek plonów i - oczywiście, zmniejszenie opłacalności uprawy. W takich wypadkach niewiele pomaga wybór odpowiedniej dla regionu odmiany, ani wyższe nawożenie, ponieważ przyczynami obniżenia plonów są:

- ★ zwiększone porażenie roślin przez choroby,
- ★ łamliwość źdźbła, a także inne choroby atakujące zboża.

Najbardziej wrażliwa jest pszenica oraz pszenżyto, a następnie jęczmień i żyto. W zasadzie

odporny jest tylko owies. Konsekwencją wzmożonego wystąpienia chorób, zwłaszcza podsuszkowych jest przerzedzenie zasiewów, zmniejszenie się masy tysiąca nasion, a często także wyleganie roślin.

W pszenicy ozimej i pszenżyście występuje w nasileniu miotła zbożowa, zaś w zbożach jarych silnie rozwija się owies głuchy. We wszystkich zbożach rozwijają się poza tym inne uciążliwe chwasty, do zwalczania których trzeba używać środków chwastobójczych. W skutek zachwaszczenia rośliny uprawne „okradane są” ze składników pokarmowych i wody. W praktyce stwierdzono, że na uprawę w stanowiskach po zbożach najsilniej reaguje pszenica ozima - plonuje przeciętnie o 20% niżej, pszenica jara plonuje około 18%

niżej. Podobnie reaguje pszenżyto ozime. Jęczmień jary wysiewany np., w stanowisku po pszenicy ozimej, plonuje słabiej średnio o 10%, przy uprawie zaś jarego po sobie ogranicza się jego plony średnio o 15 - 18%. Owies wysiewany po innych zbożach również daje nieco inne plony. Nawet żyto uprawiane po sobie przez dwa lata plonuje w trzecim roku 10-12% słabiej niż uprawiane po roślinach niezbóżowych. Jeżeli zachodzi taka konieczność, to można żyto uprawiać po owsie. Jednym z najważniejszych warunków zwiększenia plonów zbóż i uzyskiwania wysokiej opłacalności ich uprawy jest dobór stanowisk dla zbóż po roślinach strączkowych i okopowych.

Bożena Siergiej
PZDR Biała Podlaska

Reklama dźwignią handlu - orzechem

W Polsce największym rejonem uprawy leszczyny jest Lubelszczyzna. Na terenie dawnego woj. białkopodlaskiego rośnie około 11 ha leszczyny.

Ze względu na wartość dietetyczną i zdrowotną orzechy laskowe w naszym kraju przeznacza się przede wszystkim do bezpośredniej konsumpcji. Plantatorzy nie są zainteresowani produkcją dla przemysłu cukierniczego, ponieważ musieliby ponieść duże koszty na wyłuskanie orzecha ze skorupki, sortowanie i kalibrowanie. Poza tym musiałby być to orzech mały o średnicy 11-15 mm i kulisty.

Koszt niewielki

W Polsce opłaca się produkować wartościowe odmiany orzechów laskowych w ściśle określonych obszarach kraju. Na pewno nie może konkurować z produkcją jabłek czy wiśni.

Koszt założenia plantacji i jej pielęgnacji do momentu wejścia w owocowanie nie jest zbyt wysoki. Dużym wydatkiem jest ogrodzenie sadu leszczynowego. Niektórzy producenci rezygnują z grodzienia, a zależy to głównie od lokalizacji sadu. Sposób przechowywania orzecha jest prosty i nie wymaga specjalnych przechowalni. Leszczyna wymaga jednak dobrej pielęgnacji (odpowiedniego utrzymania gleby w sadzie, usuwania odrostów, prześwietlania koron), ochrony przed chorobami i szkodnikami.

Nasze orzechy lepsze

Ważnym problemem naszych producentów jest wejście na rynek europejski. Trzeba zareklamować nasz orzech. Należy skupić się tu przede wszystkim na wyższej wartości biologicznej i dietetycznej (większej zawartości kwasów tłuszczowych nienasyconych) orzecha uprawianego w warunkach chłodniejszego klimatu. W ten sposób

możemy zachęcić zachodniego konsumenta do kupowania naszych orzechów.

Zanim zabierzemy się do reklamy należy określić, kto będzie odbiorcą orzecha laskowego: przemysł cukrowniczy, bezpośredni konsument, rynek wewnętrzny czy zachodni. Od tego zależy asortyment odmian, jaki należy uprawiać.

Konieczne jest wyodrębnienie w naszym kraju rejonów uprawy leszczyny w najlepszych warunkach klimatyczno - glebowych dla tego gatunku.

Należy przeprowadzić obserwacje plenności różnych odmian w wyznaczonych rejonach.

Pozwoli to na wprowadzenie do uprawy nowych odmian, które u nas dobrze plonują.

Ważne jest również uporządkowanie nazewnictwa odmian leszczyny.

Elżbieta Kacprzak-Piwońska

Aronia czarnoowocowa (*Aronia melanokarpa*) to krzew należący do rodziny różanowatych. Jej ojczyzną jest Kanada i Stany Zjednoczone, ale przybyła do nas z dawnego Związku Radzieckiego, gdzie zaczęto ją uprawiać na dużą skalę w latach pięćdziesiątych.

Aronia - cenny owoc

W Polsce nie ma jeszcze wyselekcjonowanych odmian aronii. Najlepiej nabywać krzewy tylko mnożone w sposób wegetatywny, a nie przez nasiona. Jeżeli potrzebujemy kilku sadzonek, to można rozmnożyć je samemu poprzez odkłady poziome. W tym celu wybieramy wiosną 1 lub 2 pędy, przycinamy, układamy poziomo na ziemi, mocujemy „kulka” z patyka i lekko obsypujemy ziemią. Z przygiętego do ziemi pędu wyrasta kilka ukorzenionych sadzonek, które jesienią można odciąć od krzewu i posadzić na miejsce stałe.

Przy sadzeniu należy zachować dystansy 1,0 - 1,5 m w rzędzie, przy sadzeniu kilku rzędów rozstaw 2,5 - 3,0 m między rzędami.

Aronia jest rośliną o małych wymaganiach. Dobrze rośnie na glebach IV i V klasy, nie boi się mrozów nawet do - 35°C. Na glebach ubogich warto rozrzucać wiosną wokół każdego krzewu garść nawozu wieloskładnikowego zawierającego kompleks składników pokarmowych. Aronia nie wymaga specjalnego cięcia, należy usuwać jedynie starsze pędy, które z czasem zasychają i niepotrzebnie wysilają roślinę. Owoce aronii są kuliste, czarne, błyszczące, średnicy 0,6 - 1,2 cm, o masie 1,0 - 1,5 g. Dojrzeją pod koniec sierpnia lub na początku września. Zarówno owoce jak i sok z aronii dzięki swojej budowie chemicznej (wit. A, C, E beta-karoten, sole mineralne - związki te zwane są również antyoksydantami), są skutecznym lekiem w przypadku nadciśnienia tętniczego. Poleca się je również w przypadku miażdżycy, chorób tarczycy, skazach krwotocznych, w

chorobach układu naczyniowego, nadmiernej łamliwości naczyń i w przypadku konieczności stosowania antykoagulantów (leków zmniejszających krzepliwość krwi). Swoje lecznicze właściwości aronia zawdzięcza również flawonoidom i barwnikom antocjanowym, wchodzące w skład owoców aronii.

Badania ostatnich lat dowiodły, że w przebiegu wielu chorób zapalnych i nowotworowych powstają tzw. wolne rodniki, cząsteczki związków pozbawionych jednego elektronu, które są bardzo aktywne i przemieszczają się szybko w organizmie, a napotkawszy zdrowe cząsteczki zabierają im elektron. W ten sposób dochodzi do uszkodzenia białek nawet tych odpowiedzialnych za dziedzinę lipidów, które budują błony komórkowej, enzymów i białek. Wolne rodniki przyczyniają się do

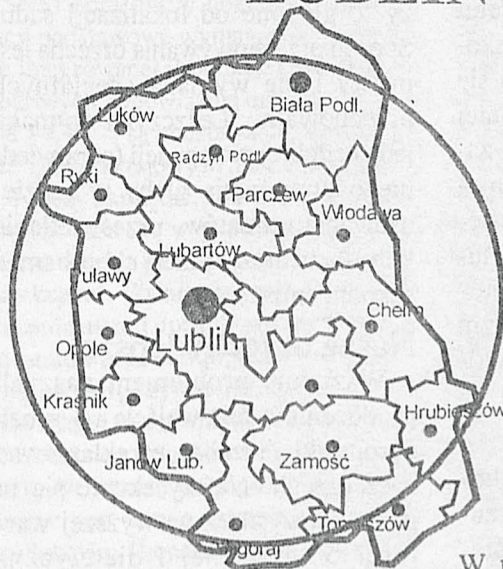
powstania i rozwoju wielu nieuleczalnych chorób, jak nowotwory, choroby zwyrodnieniowe stawów, miażdżyca naczyń czy powikłań tej choroby w postaci zawału serca czy udaru mózgu. Okazuje się jednak, że aby w przypadku ciężkich chorób dostarczyć odpowiednią ilość antyutleniających należało by spożyć kilka kilogramów owoców czy warzyw. Jest to oczywiście niemożliwe, dlatego firmy farmaceutyczne starają się wyprodukować koncentraty tych związków w formie proszku.

W Polsce produkuje się wyciąg z aronii w postaci proszku, który podawany jest osobom chorym jak i profilaktycznie - zdrowym.

W związku z tak szerokim i dobroczynnym działaniem tych owoców zachęcam wszystkich do spożywania ich w formie soków, kompotów, dżemów lub wina, sporządzonych we własnym gospodarstwie domowym.

Anna Pawłowska
PZDR Biała Podlaska

RADIO PLUS LUBLIN 87,9



RADIO PIUS Lublin (ul. Jana Pawła II 11, 20-535 Lublin, tel. fax 527 55 90) słyhać nie tylko w całym województwie lubelskim ale również w części województwa mazowieckiego, świętokrzyskiego, podkarpacia, a także Białorusi i Ukrainy. Swoim zasięgiem obejmuje obszar 115 km od Bożego Daru gdzie znajduje się nadajnik

W programie „AGROSERWIS” nadawanym w godz 6¹⁰-6⁴⁵, można usłyszeć doradców z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lublinie. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin przekazuje komunikaty na temat pilnych oprysków.

Zadbajmy o użytki zielone

Przez późno wiosenne przymrozki i suszę użytki zielone zostały tym roku bardzo zdegradowane. Częste wahania temperatur jak to było w tym roku zwiększają prawdopodobieństwo wyginięcia roślin. Aby temu zapobiec należy wykształcić mrozoodporność, oraz prowadzić odpowiednie użytkowanie.

W okresie jesiennym można wykształcić naturalną odporność na mrozy, czyli hartować rośliny. Jednym z najważniejszych zabiegów wspierających gromadzenie substancji zapasowych jest nawożenie. Szczególną uwagę należy zwrócić na azot, który nie może być podawany zbyt późno oraz w zbyt dużych dawkach. Przenawożenie tym składnikiem zakłóca proces gromadzenia cukrów. Brak nawożenia przyspiesza przechodzenie roślin w stan spoczynku zimowego. Jest to zjawisko niekorzystne, gdyż run powinna być jak najdłużej żywotna i zdolna do asymilacji. Toteż w połowie września, zwłaszcza na pastwiskach położonych na glebach mineralnych, zasadne jest podanie 30-40 kg / ha azotu w formie nawozów mineralnych lub gnojówki (ok. 30m³/ ha).

Później w październiku i w pierwszej połowie listopada, pożądane jest stosowanie nawożenia fosforowo-potasowego, które sprzyja gromadzeniu w roślinach związków kolidalnych, zwłaszcza cukrów. Dawkę należy dostosować do zasobności gleby w te składniki. Na ogół gleby organiczne mają wyższe potrzeby nawozowe względem fosforu i potasu niż mineralne. Na użytkach, które nie są zalewne w okresie zimowym, już jesienią można zastosować całoroczną dawkę fosforu, gdyż ten składnik jest mało ruchliwy w glebie. Spośród nawozów potasowych warto polecić kainit magnezowy, który dodatkowo zawiera magnez i sód - elementy bardzo ważne w żywieniu runi wiosną, zwłaszcza na pastwiskach.

W końcowym okresie wegetacji należy unikać intensywnego

użytkowania. Wypas powinien mieć charakter kosmetyczny. Konieczność wykaszania niedojadów na wysokość 8-10 cm. Skoszoną run można rozrzucić na pastwisku. Pozostawienie niedojadów oraz wybujałej runi sprzyja wystąpieniu chorób grzybowych np. pleśni śniegowej, co wpływa na osłabienie mrozoodporności roślin. Należy pamiętać, że źle zimują rośliny zbyt wyrosnięte, jak i zbyt niskie. Najtańszym rozwiązaniem sprawy późnego odrostu jest mało intensywny wypas. Dzięki jesiennym zabiegom na użytkach zielonych można wpłynąć na przezimowanie roślin, a nawet na termin uzyskania pierwszego pokosu. Ma to też wpływ na ograniczenie tempa degradacji łąk i pastwisk oraz podwyższenie ich wydajności.

Jadwiga Kepa

Odchów prosiąt

Ilość prosiąt uzyskiwanych od lochy w ciągu roku decydująco wpływa na opłacalność tuczu trzody chlewnej.

Ilość ta zależy od:

- ☆ wartości genetycznej lochy, warunkującej jej użytkowość rozplodową,
- ☆ właściwej opieki profilaktycznej loch i prosiąt,
- ☆ terminu odłączania prosiąt od lochy.

W Polsce, w wielu jeszcze gospodarstwach, prosięta są odsadzane w wieku 6 - 8 tygodni. Tymczasem termin ten może ulec znacznemu skróceniu. Wcześniejsze odsadzanie zwiększa ilość prosiąt uzyskanych od 1 lochy w ciągu roku. Różnorodność pasz na rynku

dostosowanych do potrzeb małych prosiąt i umiejętność postępowania z nimi pozwala okres odchovu zmniejszyć do 3 - 4 tygodni. I część producentów w tym właśnie wieku przeprowadza odłączanie. Masa ciała prosiąt w wieku 21 dni powinna wynosić powyżej 5 kg, odsadzane powinny mieć powyżej 6 kg. Aby móc wcześniej odsadzić prosięta, konieczne jest jak najwcześniejsze ich dokarmianie, najlepiej gotowymi mieszankami pełnoporcjowymi z surowców wysokiej jakości. Od pierwszych dni życia powinny mieć też dostęp do świeżej, letniej i czystej wody do picia. Mieszanki typu Prestarter dla prosiąt powinny zawierać wysokiej jakości komponenty i najbezpieczniejsze pod względem mikrobiologicznym

śrutu zbożowe. Aby poprawić efekty odchovu stosuje się nie tylko wysokiej jakości pasze białkowe, ale również dodatki poprawiające wyniki odchovu i umożliwiające wcześniejsze odłączenie prosiąt od lochy. Stosowanie ich wynika z kształtowania się kwasowości w przewodzie pokarmowym zwierząt. W pierwszych godzinach życia ulega on zasiedleniu bakteriami, które powodują wysokie pH treści przewodu pokarmowego na poziomie 6 - 7. W ciągu następnych kilkudziesięciu godzin pH spada, a w przewodzie pokarmowym dominują bakterie kwasu mlekowego. Później zmiany kwasowości zależą od systemu żywienia.

Do najczęściej stosowanych w mieszankach Prestarter pasz białkowych należy suszona serwatka i plazma krwi.

dok. na s. 8





Pierwsza to pasza węglowodanowa. W swoim składzie zawiera około 700 g węglowodanów i tylko 122 g białka, ale jest to białko o wysokiej zawartości lizyny.

Stosowana jako podłoże do produkcji probiotyków, wykorzystuje się ją także przy produkcji preparatów mlekozastępczych oraz w żywieniu zwierząt młodych, rosnących.

W żywieniu prosiąt stanowi składnik mieszanek pełnoporcjowych w ilości 10-30 %. W mieszankach dla wcześniej odsadzanych prosiąt poprawia ich smakowitość, a więc wpływa też na wyniki odchowu. Wysoka zawartość laktozy jest czynnikiem ograniczającym stosowanie suszonej serwatki w żywieniu zwierząt starszych, które nie produkują enzymu laktazy - rozkładającego laktozę w wystarczającej ilości.

Plazmę krwi otrzymuje się na drodze separacji od krwinek, a następnie odwirowuje i suszy rozpyłowo. Stanowi ona źródło doskonale przyswajalnego białka o wysokiej zawartości aminokwasów egzogennych: lizyny, treoniny i tryptofanu. Plazma krwi zawiera 78 % białka. Może zastąpić białko mączki sojowej, suszone odtłuszczone mleko, mączkę rybną i inne. Stosowana jest w mieszankach dla prosiąt w ilości 4-10 %. Szczególnie korzystnie działa na prosięta chowane w trudnych warunkach środowiskowych. Plazma krwi zapobiega występowaniu biegunk i ogranicza upadki prosiąt. Coraz więcej wytwórni pasz dodaje już plazmę krwi m.in. firma LNB w koncentracji PLAZMILK oraz wytwórnie Cargill Pasze w Prestarterach (czerwonym, złotym i zielonym)

Dodatki zakwaszające

- w żywieniu prosiąt można wykorzystać jako zakwaszacze kwasy (mrówkowy, fumarowy), sole (mrówczany) i mieszaniny kwasów i soli. Nie stosuje się natomiast kwasu propionowego, który młode zwierzęta źle tolerują i nie poprawia on

wyników odchowu. Zakwaszacze zwiększają przyrosty masy ciała przez co skracają okres odchowu i obniżają zużycie paszy na przyrost 1 kg.

- **Preparaty torfowe** - Humokarbomit i Humobentavet produkowane na nośniku torfowym zakwaszają przewód pokarmowy na całej długości, zawierają ponadto kwasy tłuszczowe, witaminy i składniki mineralne. Zapobiegają występowaniu schorzeń przewodu pokarmowego, zwiększają przyrosty masy ciała, obniżają zużycie paszy, ograniczają ilość wydzielanego amoniaku. Coraz częściej wchodzi w skład mieszanek pełnoporcjowych (stosowane są m.in. przez wytwórnię pasz DOLPASZ we Wrocławiu).

- **Probiotyki** - to organizmy lub substancje biologicznie czynne powodujące stabilizację przewodu pokarmowego. Zawierają żywe szczepy bakterii kwasu mlekowego. Są doskonałym dodatkiem paszowym, gdyż namnażając się w przewodzie pokarmowym i zakwaszając go nie dopuszczają do rozwoju bakterii chorobotwórczych. Produkują kwasy organiczne (mlekowy, mrówkowy) i lotne kwasy tłuszczowe (octowy, propionowy, masłowy) obniżające pH. Probiotyki wytwarzają też witaminy z grupy B, zwiększają aktywność niektórych enzymów, redukują poziom składników toksycznych w organizmie. Są wrażliwe na wysokie temperatury.

Efektom stosowania probiotyków jest:

- zwiększenie odporności na stres,
- zwiększenie przyrostów masy ciała,
- poprawa wykorzystania paszy,
- przeciwdziałanie biegunkom,
- zwiększenie przeżywalności prosiąt,
- zapobieganie chorobie obrzękowej.

Preparaty ziołowe wchodzi na miejsce antybiotyków.

W 1998 roku większość ich wy-

cofano w krajach Unii Europejskiej. Od 1 lipca 1999 roku również w Polsce nie stosuje się już w paszach: cynku bacytracyny, virgiamycyny, tylozyny i spiramycyny. Zioła i ekstrakty z ziół zawierają substancje podobne do antybiotyków. Dobierając odpowiedni ich zestaw można uzyskać mieszaniny o szerokim spektrum działania.

Zioła zawierają:

- związki organiczne, do których organizm jest przyzwyczajony,
- związki czynne w naturalnej formie,
- mają działanie zespolone (poszczególne składniki ziół potęgują swą działalność),
- zawierają witaminy, sole mineralne, garbniki, olejki eteryczne, niezbędne dla procesów trawienia, wydalania i odtruwania produktów przemiany materii.

Działanie ziół polega na:

- nadawaniu atrakcyjnego smaku i zapachu paszom,
- regulacji trawienia w przewodzie pokarmowym,
- ograniczaniu podatności na stres,
- wzmocnieniu systemu immunologicznego,
- kierowaniu przemianami wewnątrz organizmu.

Odpowiedni skład mieszanek typu Prestarter pozwala nie tylko skrócić okres odchowu, ale również zapobiega występowaniu chorób przewodu pokarmowego poprzez utrzymanie jego kwasowości na optymalnym poziomie.

Czesława Mirczewska

RADIO LUBLIN

Magazyn Rolniczy:

„Wieści”

od poniedziałku do
soboty,

godz. 5³⁰-6⁰⁰

Radio Lublin można odbierać
w zakresie:

103,4 MHz

na pasmach UKF

Z seminarium wyjazdowego grupy producentów trzody chlewnej

Problemy klasyfikacji poubojowej tusz wieprzowych

Aktualnie obowiązująca klasyfikacja tusz wieprzowych - PN "Mięso w tuszach, półtuszach i ćwierćtuszach" została wprowadzona "Rozporządzeniem MRiGŻ z dnia 23.05.1996 roku". Rozporządzenie to nakazuje stosowanie Klasyfikacji EUROP w zakładach ubijających ponad 200 tuczników tygodniowo.

Przygotowany jest projekt ustawy o jakości handlowej żywności oraz projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy dotyczący:

- jakości handlowej tusz wieprzowych,
- metod oznaczania masy tuszy wieprzowej,
- metod oznaczania zawartości mięsa,
- oceny jakości tusz wołowych,
- oceny jakości tusz owczych,
- sposobów prowadzenia klasyfikacji.

Przygotowany jest również projekt rozporządzenia o powołaniu przy Ministrze Rolnictwa Rady ds. klasyfikacji zwierząt rzeźnych. Reprezentantami producentów w Radzie będą przedstawiciele organizacji rolniczych, hodowców, związków branżowych itp.

Kontrolę klasyfikacji będzie prowadziła Inspekcja Handlowa Produktów Rolnych, a testowanie urządzeń instytutu naukowe. Natomiast tusze będą klasyfikować niezależne firmy, zatrudniające klasyfikatorów szkolonych w Instytucie Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego w Poznaniu.

Obecnie w Polsce jest około 2100

ubojni, a zobligowanych do powadzenia klasyfikacji 380. Choirometry-urządzenia do klasyfikacji - posiada około 80% zakładów.

Stosowane aktualnie aparaty - nie mierzą - ale oszacowują mięsność - z różną dokładnością.

Najwięcej jest aparatów ultradźwiękowych - 67%, liniałów elektronicznych - 37%, optyczno-igłowych - 6%. Charakteryzują się one zróżnicowaną dokładnością. Na podstawie wskaźnika RSD - błędu i R2 - współczynnika determinacji (pewność z jaką możemy przyjąć wynik) - podawanego dla każdego urządzenia możemy przypuszczać jak dokładnie oszacowana została mięsność tuczników. Aparaty o RSD - 2,21 i R2 - 0,89 są dokładniejsze od tych, które charakteryzują się RSD - 3,16 i R2 - 0,72. Aparaty stosowane przy metodzie wizyjnej posiadają współczynniki RSD - 1,59 i R2 - 0,83.

Wszystkie duże rzeźnie prowadzą ocenę mięsności ubijanych tuczników według klasyfikacji EUROP i na tej podstawie rozliczają się z dostawcami. Mniejsze przeważnie klasyfikują, ale z dostawcami na podstawie oceny poubojowej rozliczają się tylko niektóre.

Na podstawie wyników oceny mięsności podawanych przez 10 zakładów, średnia mięsność w ciągu 5 lat zwiększyła się o 5% (1995 r - 44%, 1999 r - 49%).

Poprawa mięsności nastąpiła dzięki:

- wprowadzeniu do stad świń o genetycznie wyższej mięsności,
- lepszemu zbilansowaniu pasz,
- ubojowi zwierząt o mniejszej masie.

Wymagania przemysłu mięsnego w zakresie jakości surowca są następujące:

- mięsność 55%,
- grubość słoniny (C-7) 12-14 mm,
- jakość mięsa bez wad,
- masa sztuki żywej 80 - 110 (115) kg,
- umaszczenie raczej białe.

Wykorzystywanie w produkcji ras i linii o wysokiej mięsności spowodowało dużą upadkowość przedubojową i pogorszenie jakości tusz - występowanie mięsa wadliwego.

Ograniczyć występowanie mięsa wadliwego można poprzez:

- selekcję - eliminację osobników z genami podatności na stres i kwaśnego mięsa,
- produkcję mieszańców ras ojcowskich (a nie czysto rasowe pietrain i hampshire),
- bezstresowe warunki obrotu, transportu i uboju zwierząt,
- nowocześniejszą technologię schładzania i przerobu mięsa.

Na podstawie wykładu

dr K. Borzuty i mgr D. Lisiaka
(Błażejewko k. Poznania 2.09.2000)

opr. mgr inż. Emilia Sanecka

Czy wysoko wydajne krowy to „szlachcianki”

Oczywiście - związana z wydajnością wysoka przemiana materii i większe wydalanie wraz z mlekiem składników pokarmowych powodują, że trzeba bardziej precyzyjnie żywić te krowy.

Białko

Potrzebne są nowsze systemy żywienia, które uwzględniają także stopień rozkładu białka i ilość białka dostępnego w jelitach. Żywienie krów wysokowydajnych jest trudne, ponieważ żywimy nie tylko krowę, ale i obecną w przewodzie pokarmowym mikroflorę bakteryjną. Analizując pod

względem zawartości białka w gospodarstwie dwa rodzaje pasz: jęczmień (110 g /kg) i kukurydzę (90g/kg) rolnik najczęściej nie zdaje sobie sprawy z tego, że te dwie pasze mają identyczną wartość białkową, ponieważ obie dostarczają po 145 g białka ogólnego dostępnego w jelicie cienkim tzw. użytecznego.

Energia

Producenci mleka często pamiętają o białku w żywieniu krów a zapominają o energii. Tymczasem przyczyną występowania ketozy u krów jest niedobór energii w pierwszym okresie

laktacji. Niedobory białka możemy zlikwidować dodając komponenty białkowe np. śrutę rzepakową, sojową czy groch. Energię pokryć jest znacznie trudniej jeżeli w gospodarstwie brak kiszonki z kukurydzy, natomiast ziarna zbóż oprócz energii dostarczają znaczne ilości białka. Tłuszcz jako źródło energii w żywieniu krów może być stosowany w stopniu ograniczonym do 4-5% s.m. dawki. Zmydlane tłuszcze nie są chętnie zjadane przez krowy. Dobrze uzupełnia niedobory energii dodatek glikolu propylenowego

Ciąg dalszy na s.10 ➡



stosowany w ilości 100-250 g na dzień.

Związki mineralne

W praktyce w żywieniu krów wysoko-wydajnych potrzeby mineralno-witaminowe nie zawsze są dostatecznie pokrywane. Dlatego na pytanie czy „szlachcianki” mają zachcianki? - Tak odpowiadamy zdecydowanie. Wraz z mlekiem wydalone są związki mineralne i witaminy. Najczęściej stwierdza się niedobory wapnia, fosforu, manganu, seleniu i miedzi. Specjalistyczne dodatki paszowe zapewnią utrzymanie produkcji na wysokim poziomie i zaspokajają zachcianki krów.

Dobrze żywić krowy to znaczy także mieć dobrze zbilansowaną dawkę.

Zawartość mocznika

Analizując poziom białka i mocznika w mleku możemy wiele dowiedzieć się na temat stosowanego żywienia. Dawka pokarmowa nie powinna być zbyt obfita. Nadmiar białka w dawce jest rozkładany w żwacu do mocznika, który obciąża wątrobę i przedostaje się do mleka. Jeżeli białka w mleku będzie poniżej 3,2%, a mocznika powyżej 300 mg, to wskazuje na nadmiar białka i niedobór energii w dawce. A co się dzieje jeżeli mamy nadmiar energii w dawce? - białka w mleku będzie powyżej 3,7%, a mocznika poniżej 150 mg. Przy najczęściej spotykanej zawartości białka w mleku 3,2-3,6% producenci mogą otrzymać wynik z zawartością mocznika poniżej 150 mg/l mleka co świadczy, że w składzie dawki występuje niedobór białka i nieznaczna nadwyżka energii, natomiast zawartość mocznika 150-300 mg wykazuje prawidłowo zbilansowany poziom białka i energii, jeżeli zawartość mocznika wynosi powyżej 300 mg świadczy to o nadmiarze białka i nieznacznym niedoborze energii w dawce.

Istotnym zagadnieniem w produkcji mleka jest nie tylko średnia wydajność mleka od krowy, ale przede wszystkim koszt jego produkcji. W pogoni za średnią wydajnością krów nie należy także zapominać o stanie ich zdrowia oraz wskaźnikach rozrodu, co zasadniczo odbija się na efektach ekonomicznych stada. ■

Antonina Strącińska

Rozstrzygnięcie konkursu 15 listopada 2000 r.

Bezpieczne gospodarstwo roku 2000

Konkurs został ogłoszony dla powiatu Parczewskiego przez Starostwo, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego. Jest pierwszym tego typu sprawdzianem istniejącego stanu bezpieczeństwa w gospodarstwach w naszym powiecie. Statystyki mówią wprawdzie o niezłym jego stanie, ale nie znaczy to, że nie ma nic do zrobienia.

Konkurs ma być zachętą do podniesienia stanu bezpieczeństwa w gospodarstwach.

W bezpiecznym gospodarstwie nie tylko nie ma wypadków, ale ma ono uporządkowane sprawy higieniczno-sanitarne i przeciwpożarowe. Ważne jest też otoczenie gospodarstwa. Zadbana zagroda niejako wymusza na właścicielu logiczne i bezpieczne działanie. Poprzez konkurs chcieliśmy zwrócić uwagę na problem pozbywania się opakowań po środkach ochrony roślin bo przecież nie właściwe ich zagospodarowanie to zagrożenie nie tylko siebie ale i innych. Problemem staje się opłacanie składek na rzecz KRUS i chociaż nie zawsze jest to wina rolnika to warto się zastanowić, jak może to wpłynąć na bezpieczne prowadzenie gospodarstwa. Związek ten jest tylko pozornie nie logiczny. Co może stać się z gospodarstwem jeżeli ktoś z rodziny

zachoruje a nie są płacone składki? Regulamin konkursu układaliśmy tak aby zwrócić uwagę rolników na te, naszym zdaniem, ważne problemy.

Jesteśmy po ocenie 38 gospodarstw, które przystąpiły do konkursu. Faktem jest, że te gospodarstwa były zadbane już przed ogłoszeniem konkursu. Nie mniej jednak starały się one jeszcze bardziej poprawić stan bezpieczeństwa w zagrodzie.

Na pewno nie ustrzegaliśmy się błędów. Będziemy to analizowali i następny konkurs być może zorganizujemy nieco inaczej. Dzisiaj już wiadomo, że ogłosimy go w I kwartale 2001 roku.

Na zakończenie dodam, że do sukcesu konkursu przyczyniły się też służby podległe Starości t. j. Państwowa Straż Pożarna oraz Stacja Sanitarno Epidemiologiczna. ■

Kierownik PZDR Parczew
mgr inż. Jan Chilimoniuk

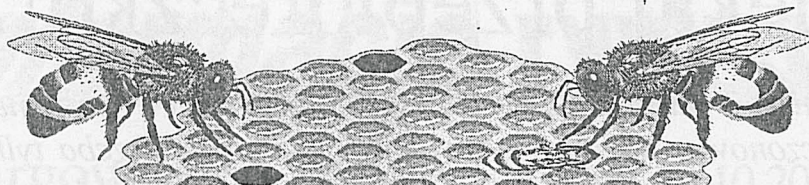
AGRONOM

Jasionka 5, 21-200 Parczew
tel. 354-18-22, tel/fax 355-05-22

- ☆ Pasze i koncentraty Hendrix
- ☆ Nawozy Hydro
- ☆ Śruta sojowa i rzepakowa
- ☆ Wyposażenie budynków inwentarskich
- ☆ Folia do kiszzonek
- ☆ Doradztwo zootechniczne

Nowo otwarty punkt sprzedaży w Łuzkach k/Łosic !

ZAPRASZAMY



Porady pszczelarskie

Polsko- Niemieckie Sympozjum Pszczelarskie

W dniach 8 - 10 września 2000r. Lubelszczyzna była gospodarzem XVIII Ogólnopolskich Dni Pszczelarza połączonych z V Polsko-Niemieckim Sympozjum. Organizacji tego pszczelarskiego święta podjął się w br. Wojewódzki Związek Pszczelarski w Lublinie. Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia obiektów pszczelarskich i zabytków Lubelszczyzny.

W sobotę, 9 września odbyło się w Puławach V Polsko-Niemieckie Sympozjum Pszczelarskie, połączone z wystawą prezentującą bogaty dorobek w tej dziedzinie. Duża liczba wystawców polskich i niemieckich przyciągnęła liczną rzeszę specjalistów oraz osób zainteresowanych. Szeroka oferta wyposażenia pasieki i pszczelarza oraz nowe technologie pochłonęły uwagę uczestników. Nie zabrakło też stoisk z literaturą fachową, okolicznościowymi upominkami. Zaoferowano również szeroki asortyment wysokowartościowych wyrobów stosowanych w lecznictwie i profilaktyce oraz kosmetyków produkowanych na bazie produktów pszczelich. Wystawa była miejscem zawierania korzystnych kontraktów, jak również okazją do wymiany doświadczeń i wiedzy z zakresu pszczelarstwa.

Około południa rozpoczęło się sympozjum. Całość obrad prowadzono w językach polskim i niemieckim. Przedstawiono cztery wykłady.

Pierwszy z nich pt. "Życzenie a rzeczywistość - długa droga do uzyskania pszczół odpornych na warrozę" był dwugłosem prof. dr Nikolausa Koenigera z Instytutu Pszczelnictwa w Oberursel i prof. dr Jerzego Wilde z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Omówili oni stan prac badawczych prowadzonych w celu otrzymania pszczół odpornych na chorobę paszytniczą - warrozę. Otrzymane wyniki wskazały na konieczność kontynuowania tych badań.

Kolejny wykład pt. "Potrzeby i możliwości poprawy pożytków pszczelich" zaprezentował prof. dr Bolesław Jabłoński z Oddziału Pszczelnictwa Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Puławach. Uczestnicy mogli zapoznać się z listą roślin wybranych do wzbogacania pożytków pszczelich, zestawionych grupami według ich trwałości i pory kwitnienia, z podaniem obfitości nektarowania i pylenia.

Po przerwie obiadowej dr Alfred Schulz z Instytutu Pszczelnictwa w Mayen przedstawił wykład "Słonecznik, kapryśna roślina pożytkowa". Obserwacje nad uprawami słonecznika prowadzonymi w Niemczech w Nadrenii-Palatynacie w rejonie Rheinhessen wykazały, iż pożytki słonecznikowe są wykorzystywane przez pszczoły w słabym stopniu. Słonecznik potwierdził się jako niepewna roślina miododajna. Choć istniały warunki nektarowania w oparciu o warunki wegetacyjne w roku 1999 w miejscach prowadzenia badań (wczesny początek okresu wegetacji, dobre nasłonecznienie, a

przy tym wystarczająca ilość opadów oraz żyzne gleby), słonecznik okazuje się być drugo- lub nawet trzeciorzędnym dawcą nektaru ulegając konkurencji w postaci lepszych roślin miododajnych. Doświadczenia z Rheinhessen dowiodły, że słoneczniki w porównaniu z roślinami krzyżowymi oraz facelią stanowią mało atrakcyjne rośliny miododajne i są rzadko oblatywane. Dodatkowo decydujący wpływ na pożytki wywierają warunki wegetacyjne (lokalizacja, klimat, wybór odmiany itd.)

Ostatni wykład "Wymagania jakościowe i metody badań miodu na podstawie projektu światowej normy" zaprezentowały dr Helena Rybak-Chmielewska oraz dr Teresa Szczesna z Oddziału Pszczelnictwa ISiK w Puławach. Obecnie do obligatoryjnego stosowania mamy w kraju polską normę - PN-88/A-77626 "Miód pszczeli". Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej przyjmujemy Dyrektywę UE. Jeżeli strona polska zaakceptuje projekt normy światowej w stopniu 8 (2001 r.) to będzie ona od tego czasu zalecana jako wzorzec produktu. Czy sprostamy tym wymaganiom?

Treść powyższego wykładu oraz referatu prof. dr Bolesława Jabłońskiego, która spotkała się ze szczególnym zainteresowaniem polskich pszczelarzy praktyków, zostanie przybliżona w kolejnych artykułach tego pisma.

Zapraszamy do dalszej lektury. ■

Małgorzata Lewandowska

Nie uciekaj przepióreczko!...

"Rzeczywiście nie tak łatwo je złapać. Szczególnie te małe." - przyznają Sobiechowie z Olszanki k/Krzczonowa, hodowcy z trzyletnim stażem - "Trzeba tylko zacząć. Potem doświadczenie samo przychodzi. Teraz o hodowli przepiórek wiemy już wszystko."

Co przepiórki jedzą? Pszenicę - mimo że w piosence uciekają w proso. Poza tym podaje się koncentrat białkowy (20%), polfamix i koniecznie wapno potrzebne do budowy skorupki. Dziennie podaje się ok. 3 dag paszy/szt.

Przepiórki mieszkają w piętro- wych klatkach (w jednej 12-15 szt.). Do każdej z nich zainstalowano automatyczne poidelka. Podłoga klatek jest nachylona tak, aby jajka mogły się sturlać na zewnątrz. Dzięki temu są czyste. Odchody spadają na umieszczone niżej ocynkowane blachy, które czyści się dwa razy w tygodniu.

Nieco inaczej wyglądają klatki dla piskląt. Znajdują się w nie- dużym, ocieplonym pomieszczeniu, gdyż pisklęta muszą mieć zapewnioną odpowiednią temperaturę (ok. 35°C). Dlatego nad klatkami wiszą lampy kwarcowe do ogrzewania, a podłoże jest wyścielone plastikową siatką i koniecznie ligniną i gazetami (bo pani Danuta odkryła, że czasami pisklakom marzną nogi!). Klatki mają trzy pionowe przegródki, aby zagęszczenie nie było zbyt duże. Gdy jest zimno pisklęta, żeby się ogrzać, tłoczą się w jednym miejscu i mogą przy okazji zrobić sobie krzywdę.

Ptaki zaczynają się nosić po 6 tygodniach. Dziennie można uzyskać 60 jajek z jednej 5-piętrowej baterii - maksymalnie - 100% nieśności, ale nieśność 70% jest również zadowalająca. Według opracowania prof. dr hab. Bohdany Kraszewskiej - Domańskiej z jednej 5-piętrowej baterii zajmującej 1m²

podłogi kurnika można uzyskać 750 - 900 kg jaj/rok (1 jajo - 10g).

O przepiórkach niewiele wiadomo w urzędach (np.: w sanepidzie), stąd trudności w załatwianiu różnych formalności związanych z hodowlą.

Na zachodzie Polski przepiórki są bardziej popularne. Tamtejsi hodowcy sprzedają po wyższych cenach i zazdrośnie strzegą swoich hodowlanych tajemnic. Tutaj ze zbytem jest gorzej. Przepiórcze półtuszkę (4,50 zł/szt.) również znajdują nabywców, ale rzadko. Jajka są sprzedawane w lubelskich supermarketach. Latem półtoratysięczną hodowlę znacznie się zmniejsza, bo nie można wszystkiego sprzedać. Jedno pudełko z szesnastoma jajeczkami kosztuje u hodowcy 3,30zł. Maksymalnie można ich sprzedać 1000 szt./m-c. Okres trwałości wynosi 5 tygodni, a przechowywać je trzeba w temperaturze od 5 do 13°C. Klienci nie kupują jajek, bo nie wiedzą o ich właściwościach. Jednak jest garstka stałych smakoszy, którzy bardzo je sobie cenią. Dlaczego?

Jaja przepiórcze mają większą wartość odżywczą niż jaja kurze:

- zawierają więcej witaminy B, karotenu i mikroelementów (żelazo, cynk, miedź, fosfor),
- cholesterolu mają niewiele,
- substancje bakteriobójcze zawarte w białku wspomagają układ odpornościowy organizmu,
- nie zawierają pęteczek salmonelli, dlatego mogą być spożywane na surowo.

Mogą je jeść wszyscy, a

szczególnie rekonwalescenci i osoby uczulone na białko jaja kurzego. Niektórzy klienci hodowców wiedzą z własnego doświadczenia, że jaja przepiórcze leczą alergię.

Natomiast żółtka można wykorzystać jako maseczki do twarzy i pielęgnacji włosów. Jajka nadają się do gotowania smażenia i pieczenia. Według pani Danuty na jeden solidny obiad dla czterech mężczyzn po ciężkiej pracy, trzeba wbić na patelnię aż 100 jajeczek!

A jakie ładne z nich pisanki! Właściwie pisaneczki - w dodatku - naturalne. W zależności od koloru paszy zmienia się kolor skorupki, np.: po podaniu paszy z dodatkiem karotenu, łaciate skorupki zabarwiają się na czerwono. Przed Wielkanocą sprzedawano również przepiórcze pisanki malowane przez panią Danutę. Jak widać pomysłów jej nie brakuje.

Gospodarstwo państwa Sobiechów odnosi sukcesy. Zdobyli Złotą Wiechę, mistrza produkcji zwierzęcej, liczne dyplomy od wojewody, od dyrektorów WODR. Była tu suszarnia kukurydzy, jest baterijna hodowla tuczników, a teraz dodatkowo - przepiórki. Czy w dalszym ciągu hodowcy będą się zajmować produkcją małych jajeczek? "Na razie tak, a potem hmm...może strusia?" - śmieje się pani Danuta.

Hodowcy chętnie udzielą bliższych informacji zainteresowanym:

Danuta i Ryszard Sobiech
Olszanka

23-110 gm. Krzczonów
tel. (081) 566 41 55



Jolanta Kotlarek

Informacje rynkowe

Ceny z targowisk w Polsce w okresie 30.10.2000 - 04.11.2000r.

L p.	Województwo	Targowisko	Pszenica zł/dt	Żyto zł/dt	Jęczmień zł/dt	Ziemniaki zł/dt	Prosięta zł/parę	Cebula zł/kg
1.	Dolnośląskie	Wołów	55	35	43	30	190	0,80
2.	Dolnośląskie	Milicz	57	37	-	30	180	0,60
3.	Kujawsko-Pomorskie	Golub Dobrzyń	55	45	55	30	180	0,80
4.	Kujawsko-Pomorskie	Skrwilno	55	-	60	20	170	0,80
5.	Łódzkie	Ujazd	58	48	54	25	205	0,80
6.	Łódzkie	Sieradz	48	40	-	30	200	0,80
7.	Lubelskie	Międzyrzec Podlaski	55	42	-	-	200	0,50
8.	Lubelskie	Biała Podlaska	60	40	-	25	-	0,70
9.	Lubelskie	Ryki	52	40	52	-	190	1,00
10.	Lubelskie	Markuszów	45	36	-	20	180	1,00
11.	Lubuskie	Nowa Sól	60	50	55	35	175	0,70
12.	Lubuskie	Żary	60	45	50	30	190	0,60
13.	Małopolskie	Limanowa	62	50	60	30	270	1,00
14.	Małopolskie	Grybów	60	-	58	25	240	0,80
15.	Mazowieckie	Siedlce	55	40	60	16	180	0,60
16.	Małopolskie	Sochaczew	50	40	40	30	220	0,80
17.	Mazowieckie	Pułtusk	54	37	52	9,00	215	0,50
18.	Mazowieckie	Ostrołęka	60	42	60	20	180	0,40
19.	Opolskie	Kędzierzyn-Koźle	-	-	-	60	160	1,00
20.	Opolskie	Nysa	-	-	-	50	230	0,50
21.	Podkarpackie	Jasło	55	-	-	30	215	0,80
22.	Podkarpackie	Leżajsk	50	-	-	25	210	0,80
23.	Pomorskie	Kościerzyna	58	41	53	35	180	0,90
24.	Pomorskie	Dzierżon	58	-	55	30	170	0,80
25.	Śląskie	Kłobuck	58	40	50	25	200	0,80
26.	Śląskie	Siewierz	55	45	50	25	230	0,60
27.	Świętokrzyskie	Opatów	46	-	44	10	190	0,40
28.	Świętokrzyskie	Staszów	46	36	46	15	210	0,70
29.	Warmińsko-Mazurskie	Orneta	50	-	-	20	190	0,40
30.	Warmińsko-Mazurskie	Susz	48	-	45	20	215	0,50
31.	Wielkopolskie	Pleszew	59	45	57	26	180	0,40
32.	Wielkopolskie	Kościan	60	50	59	30	190	1,20
33.	Zachodnio-Pomorskie	Gryfice	-	-	-	30	170	0,60
34.	Zachodnio-Pomorskie	Starogard	50	-	35	50	150	0,70

Notowania cen targowiskowych sporządzone przez Oddział WODR w Grabanowie

L p	Wyszczególnienie	J.M	Wisznice	Parczew	Piszczac	Radzyń Podlaski	Biała Podlaska	Łuków	Międzyrzec Podlaski
			06.11.2000 poniedziałek	07.11.2000 wtorek	08.11.2000 środa	08.11.2000 środa	09.11.2000 czwartek	09.11.2000 czwartek	09.11.2000 czwartek
1.	Pszenica	dt	-	-	50-55	52 - 55	55-60	58	60
2.	Pszennyto	dt	-	50-55	45	46 - 47	50-55	-	-
3.	Żyto	dt	-	-	-	-	40	42	40
4.	Owies	dt	-	-	40	-	50	-	45
5.	Jęczmień	dt	-	55-60	45	55	60	54	60
6.	Mieszanka zboż.	dt	-	45	45	44 - 45	55	-	-
7.	Ziemniaki	dt	-	20.00	14.00-15.00	10.0-12.00	15.0-20.0	20.00	16.00
8.	Kapusta	dt	15.00	15.00	12.00-15.00	8.00-10.00	18.00	10.00	15.00
9.	Prosięta 10-15 kg	para	140 - 150	-	140-160	180 - 200	180-200	200-210	-
10.	Prosięta pow. 15 kg	para	180 - 200	180 -200	200-220	210 - 250	-	220-240	200
11.	Krowa	szt.	-	-	1500	-	-	-	-
12.	Jaja	szt.	0.27-0.35	0.32-0.34	0.30-0.35	0.25 - 0.35	0.30-0.35	0.25-0.30	0.27-0.36
13.	Jabłka	kg	0.60-1.40	0.80-2.00	0.60-1.40	0.50 - 1.50	1.00-1.50	-	1.00-1.50
14.	Gruszki	kg	1.50 - 2.50	1.80-2.00	1.50-2.50	1.50 - 1.90	1.00-1.80	2.00	1.50
15.	Truskawki	kg	-	-	-	-	3.00	-	-
16.	Winogron	kg	-	-	-	-	-	-	5.00
17.	Cebula	kg	0.32-0.60	0.70	0.36-0.60	0.50 - 0.60	0.50-1.00	0.60	0.70
18.	Czosnek	kg	6.00-8.00	-	6.00-7.00	-	7.00	-	-
19.	Czosnek	szt.	-	-	-	-	-	0.40	-
20.	Kapusta	szt.	0.50-1.00	-	0.50-1.00	-	1.00	-	-
21.	Kapusta pekińska	kg	0.80-1.00	-	0.80-1.00	-	2.50-3.00	1.00	-
22.	Kapusta czerwona	szt.	-	-	-	-	-	-	1.00
23.	Kalafior	szt.	1.50-2.00	-	1.50-2.00	2.00 - 2.50	2.00-2.50	1.50	1.00
24.	Brokuły	szt.	-	-	-	-	2.50	-	-
25.	Pomidory	kg	1.50-2.50	2.50-3.80	1.50-4.50	1.50 - 3.00	2.00-4.00	2.00-3.50	3.00-3.60
26.	Ogórki	kg	-	-	-	-	-	-	4.00
27.	Pieczarki	kg	-	3.00-3.20	-	4.00	3.80-4.20	3.50-5.00	4.00
28.	Papryka	kg	2.00-3.20	2.50-3.00	2.20-3.20	1.80-2.50	4.00	1.00-2.00	-
29.	Marchew	kg	0.50-0.70	0.40-0.70	0.60	0.50 - 0.80	0.70	0.40	0.60
30.	Pietruszka	kg	2.00	1.50-2.50	2.00	1.50 - 2.00	1.50-2.00	-	1.50
31.	Miód	kg	14.00	14.00-18.0	15.00	-	-	14.00	15.00
32.	Buraki czerwone	kg	0.50-0.70	0.80	0.60	0.50 - 0.60	0.70	0.80	0.70
33.	Salata	szt.	-	1.20-1.60	-	-	1.00-1.50	-	1.00
34.	Rzodkiewka	pek.	-	1.00	-	-	-	-	-
35.	Seler	kg	-	-	-	-	3.00	1.80	-
36.	Seler	szt.	-	2.50	-	1.50 - 2.00	-	-	2.00
37.	Por	kg	-	-	-	2.00	2.00	-	2.00
38.	Por	szt.	0.80-1.00	1.00	0.80-1.00	-	-	1.00	-
39.	Brukselka	kg	-	2.50	-	-	-	-	-
40.	Ziemniaki	kg	-	-	-	-	0.20-0.50	0.30	0.40
41.	Pestka dyni	kg	2.50-3.00	-	-	-	-	-	-
42.	Orzech laskowy	kg	-	-	-	-	9.00	-	-
43.	Orzech włoski	kg	2.50	2.50	3.00	-	3.00	-	4.00

Wisznice:

Parczew:

Piszczac:

Radzyń Podl.:

Biała Podl.:

Międzyrzec Podl.:

Łuków

prosięta

zboża

prosięta

zboża

prosięta

zboża

prosięta

zboża

prosięta

zboża

prosięta

podaż średnia

podaż mała

podaż mała

podaż średnia

podaż mała

podaż średnia

podaż duża

podaż mała

podaż średnia

podaż duża

podaż mała

podaż duża

popyt duży

popyt mały

popyt mały

popyt mały

popyt średni

popyt średni

popyt duży

popyt średni

popyt mały

popyt średni

popyt mały

popyt duży

Przeciętne ceny jagniąt o wadze 13 - 16 kg uzyskiwane przez producentów przy sprzedaży na rynek włoski w zł /kg

Miesiące	1996	1997	1998	1999	2000
Styczeń	5.40	7.68	7.83	6.34	8.06
Luty	5.34	7.56	7.28	6.44	7.30
Marzec	6.36	8.60	7.11	7.00	7.04
Kwiecień	6.52	7.67	6.37	6.32	6.70
Maj	6.65	6.76	6.33	5.57	6.80
Czerwiec	6.29	6.08	6.63	7.05	6.60
Lipiec	6.41	7.11	6.74	7.25	6.70
Sierpień	6.61	7.82	7.46	7.38	6.50
Wrzesień	6.68	8.28	7.87	7.56	
Październik	6.83	8.12	7.31	7.93	
Listopad	7.12	8.30	7.00	7.75	
Grudzień	8.11	8.90	6.87	8.56	

Źródło: A GRAIMPEX

Rozwój cen żywca baraniego

Po drastycznym załamaniu się owiec w drugiej połowie 1998 roku ceny te od jesieni 1999 roku do lipca 2000 roku rosły. W pierwszym półroczu 2000 roku cena skupu owiec wynosiła 5,66 zł /kg i była o 10 % wyższa aniżeli rok wcześniej. Jednakże w lipcu wzrost cen skupu żywca baraniego był już wyraźnie mniejszy, a w sierpniu bieżącego roku były one niższe aniżeli w sierpniu 1999 roku o 6% i o 11 % niższe niż w sierpniu 1998 roku. Nieco gorzej rozwijają się w 2000 roku ceny jagniąt w obrocie nie rejestrowanym. Ceny te po głębokim załamaniu się w 1998 roku ciągle nie mogą powrócić do poziomu cen z 1997 roku. W pierwszym półroczu 2000 roku przeciętna cena jagniąt eksportowanych do Włoch o wadze 13-16 kg wynosiła 6,92 zł /kg i była o 7% wyższa od ceny z I półrocza 1999 roku, prawie taka sama jak w analogicznym okresie 1998 roku, ale o 6% niższa niż w I półroczu 1997 roku.

Ceny mleka OSM Biała Podlaska na dzień 27 października 2000r.

Ogłoszenia

- jednostka tłuszczu
- jednostka białka

- 4 gr / liter
- 8,5 gr / liter

dopłaty do 1 litra:

- klasa extra
- klasa I
- członkowska za 1 udział
- członkowska za 2 udziały
- członkowska za 3 udziały
- restrukturyzacyjna pow 1000 l / m-cznie
- restrukturyzacyjna pow 2000 l / m-cznie
- restrukturyzacyjna pow 3000 l / m-cznie
- restrukturyzacyjna pow 10000 l / m-cznie
- za odstawę ze zbiornika
- 26 gr / liter
- 16 gr / liter
- 10 gr / liter
- 14 gr / liter
- 17 gr / liter
- 4 gr / liter
- 6 gr / liter
- 8 gr / liter
- 17 gr / liter
- 10 gr / liter

Uwagi: do ceny wyjściowej dopłacany jest VAT w wysokości 3 %
jeden udział wynosi 660 złotych

Ogłoszenia

Leszek Szelagowski
zam. Jeziory 22 gm. Łuków
tel. (025) 798 40 29 po 16
lub 798 39 58 w godz. 8-15

Sprzedam: ciągnik C-360, kombajn
ziemniaczany Anna, przyczepę zbierającą, stertownik

PRONAR Narew,
17-210 Narew
ul. Mickiewicza 101A
tel./fax (085) 681 63 29, 681 64 29
tel. kom. 090 265 466, 090 265 467
producent ciągników rolniczych.
Od miesiąca czerwca rolnicy mają
możliwość nabywania ciągników z
nową, wygodną kabiną

Ceny zbóż

(ceny w zł / dt w dniach od 09.10. -3 1.10.2000r.)

REJON PUNKT SKUPU	PSZENICA	JĘCZMIEN	ŻYTO	PSZENŻYTO
Mieszalnia pasz „Wola Pasze” Spółka z o.o Biała Podlaska ul. Sidorska tel. 342-22-01	50,00	45,00	-	45,00
Rolimpex-Nasiona Sp. z o.o o/Biała Podlaska 21-500 Biała Podlaska ul. Leszczynowa 1	48,00	45,00	34,00	43,00
Młyn Biała Podlaska ul. Sitnicka	-	-	40,00	-
Młyn w Bohukałach	-	-	38,00	-
PPP BACUTIL Bedlno	50,00	-	-	-
Młyn Gospodarczy M. Trościańczyk Ul. 11 Listopada 107, Parczew	55,00	-	40,00	-
AGROPOL Bedlno k/Radzynia Podlaskiego	50,00	-	37,00	-

Do ceny podstawowej doliczony jest 3% VAT

ŻYWIEC WIEPRZOWY I WOŁOWY

(27-31.10. 2000r. cena w zł / kg)

REJON PUNKT SKUPU	ŻYWIEC WIEPRZOWY		ŻYWIEC WOŁOWY		
	TUCZNIKI	MACIORY	BUHAJE	JAŁÓWKI	KROWY
Biała Podlaska					
Biała Podlaska -ZM Łuków	3,60-3,80		3,50-3,60	3,10-3,30	2,50-2,80
Parczew					
Parczew-ZM „LMEAT” Łuków	3,80	2,30-2,40	3,40-3,60	3,30	2,50-2,80
Radzyń Podlaski					
Masarnia-Ubojnia ZEMAT s.c. Wohyń	4,00	2,20	3,70	3,40	2,70
Łuków					
ZM Łuków	3,60	2,10-2,40	3,50-3,60	3,10-3,30	2,50-2,80

Do ceny podstawowej doliczony jest 3% VAT

Ceny detaliczne pasz przemysłowych, ceny skupu trzody, drobiu i pszenicy (zł/tonę)

Lata	T -2	DKA-Starter	Prowit	Pszenica	Trzoda	Drób
1996	640	876	962	594	3060	3330
1997	692	960	1148	513	3790	3590
1998	697	990	1260	493	3460	3480
1999	679	957	1241	444	3070	2990
I półr. 1999	682	965	1248	450	2770	2870
I półr. 2000	708	969	1271	551	3340	3120
I 2000	680	954	1250	521	3100	3000
IV 2000	709	965	1276	528	3390	3110
VII 2000	771	1034	1318	613	4190	3410

Źródło :/ dane GUS

Prawie wszystko o WISiPAR

O zadaniach i codziennej pracy Wojewódzkiego Inspektoratu Skupu i Przetwórstwa w Lublinie rozmawiamy z inspektorami tejże instytucji: Zdzisław Wypych jest kierownikiem działu kontroli gospodarki zwierzęcej. Starszy inspektor Zygmunt Kiwilszo pracuje w dziale kontroli gospodarki roślinnej.

Jakie są zadania Inspekcji?

Określa to Ustawa o Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych z dnia 30 czerwca 1970 roku (jednolity tekst: D.U. 23. 2000r.)

Inspekcja powołana jest do kontroli gospodarki zbożami i ich przetworami, nasionami jadalnych roślin strączkowych i ich przetworami, nasionami przemysłowych roślin olejowych, paszami mięsem i drobiem oraz ich przetworami. Kontroluje działalność gospodarczą w zakresie przemysłowego tuczu, opasu wypasu oraz uboju zwierząt rzeźnych i drobiu, a także do kontroli skupu, zbytu, składowania, transportu, przetwórstwa artykułów o których była mowa.

Ten spis został (Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1991r.) rozszerzony na ziemniaki, warzywa, owoce, buraki cukrowe, chmiel, tytoń i ich przetwory, mleko i jego przetwory oraz surowce i wyroby piekarnicze, cukiernicze, piwowskie, spirytusowe, koncentraty spożywcze, ciągniki, maszyny, urządzenia i narzędzia rolnicze, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, nawozy i środki do ochrony roślin..

Kontroli Inspekcji podlega przestrzeganie obowiązujących przepisów w dziedzinach, o których wcześniej była mowa w celu zapobiegania i zwalczania niegospodarności i nadużyć. Inspekcja kontroluje oraz orzeka o jakości towarów.

Jedną z ważnych dziedzin naszej działalności jest prowadzenie analiz i ocena zjawisk rynkowych towarów i środków do produkcji rolnej w zakresie popytu i podaży oraz cen. W tej dziedzinie współpracujemy z WODR.

Jakie są uprawnienia inspektorów WISiPAR?

Inspektorzy mają prawo wstępu do pomieszczeń przeznaczonych do

skupu, przetwórstwa i składowania towarów oraz do środków transportowych przeznaczonych do transportu towarów zwierząt rzeźnych i drobiu, wstępu do pomieszczeń związanych z prowadzeniem przemysłowego tuczu, opasu, wypasu oraz uboju zwierząt rzeźnych i drobiu. Mają prawo kontroli dokumentów i ksiąg, oraz wymagać wyjaśnień w jednostkach kontrolowanych albo ich jednostkach nadrzędnych. W uzasadnionych przypadkach mogą nakazać inwentaryzację towarów, zwierząt rzeźnych i drobiu, sprawdzać tożsamość osób, zabezpieczać dowody przestępstwa.

Mogą też nieodpłatnie pobierać próby towarów, badać ich jakość oraz orzekać w tej sprawie (z własnej inicjatywy, lub na wniosek zainteresowanych stron). W przypadku stwierdzenia niewłaściwej jakości, inspektor WISiPAR orzeka o konieczności przeklasyfikowania, oddania do przerobu lub przeznaczenia na inne cele uzasadnione właściwościami towaru. W razie jego nieprzydatności do celów gospodarczych orzeka o konieczności zniszczenia takiego towaru. Inspektor może wydać zakaz składowania towarów oraz przetrzymywania zwierząt i drobiu w pomieszczeniach albo przewożenia środkami nie nadającymi się do tego celu.

Komu podlega Wojewódzki Inspektorat?

Regulamin organizacyjny umiejscawia naszą Inspekcję w strukturach organizacyjnych Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda powołuje Wojewódzkiego Inspektora, który wykonuje w imieniu Wojewody zadania. Merytorycznie podlega Głównemu Inspektorowi w Warszawie. Wojewódzki Inspektor wykonuje zadania przy pomocy swego zastępcy oraz kierowników działów.

Inspektorzy bazę mają w Lublinie, stąd podejmowane są wszelkie decyzje dotyczące naszej pracy w terenie.

Kto korzysta z wyników kontroli Inspektoratu?

Ekspertyzy oraz kontrole są związane z zapotrzebowaniem Ministra Rolnictwa. Również Wojewoda jako gospodarz tego terenu chce mieć obraz sytuacji.

Niekiedy tematy wynikają z sytuacji w terenie i wymagają natychmiastowej kontroli; wpływa bowiem bardzo dużo skarg. Są to problemy na styku dostawca - przetwórca. Wszystkie zgłoszone sprawy rzetelnie kontrolujemy. I to natychmiast, na gorąco. W tym roku wpłynęło do Inspekcji trzynaście skarg. Reagujemy nawet na anonimowe. Wszystkie zostały rozpatrzone. Większość była uzasadniona. Anonimy zazwyczaj się potwierdzają. To świadczy o nieuregulowaniu naszego rynku i ciągłym lęku producenta przed skupującym. Rolnik myśli tak: „historia wyjdzie na jaw, następny raz już ode mnie nie kupi. Wolę pozostać anonimowy”.

Już przed paru laty, jedni wśród niewielu Inspektoratów uregulowaliśmy sprawę nieuzasadnionych zysków związanych z tzw. procentem mięsności według klas Europy dla pośredników trudniących się sprzedażą tuczników. Teraz zakłady działające na terenie naszego województwa już nie płacą za procent mięsności pośrednikowi. Nakład na podniesienie mięsności ponosi przecież rolnik. Staraliśmy się wypracować taki system, aby ocena mięsności była rzetelna i żeby dochody rolnika nie ginęły w kieszeni pośrednika.

WISiPAR kontroluje również jakość środków do produkcji rolnej.

Ciąg dalszy na s.14





Między innymi nawozy. Inspektor prowadzący kontrolę dba o to, żeby producenci gwarantowali odpowiednią ich jakość. Ocenia więc aktualny stan bazy magazynowej, sposobu przechowywania nawozów w magazynach, funkcjonowanie samego magazynu, zabezpieczenie pod względem bhp. Pobierane są próby do oceny jakości tych nawozów. Między innymi w ostatnim okresie ustaliliśmy nierzetelne oferty handlowe obwoźnych handlarzy na terenie nie tylko woj. lubelskiego, ale w innych częściach kraju. Sprzedawali sól do posypywania dróg w zimie jako nawóz. Ponieważ oferowana była cena znacznie niższa, rolnicy kupowali. Ci, którzy ten proceder uprawiali zorganizowali sobie opakowania z informacją o składzie chemicznym, z nadrukiem nazwy firmy. Rolnikom trudno było więc zorientować się, że to oszustwo. Sypali pola solą, dopiero jak im powypalało zasiewy, sprawa wyszła na jaw.

Zarówno Inspektorat jak Inspekcja Handlowa zajmuje się towarami. Czy nie ma kolizji?

Istnieje podział kompetencji między nami a Inspekcją Handlową: my badamy przebieg cyklu produkcyjnego, przestrzeganie określonych zasad produkcyjnych. Zajmujemy się sprawdzaniem, czy faktycznie producent, a w niektórych przypadkach sprzedawca, oferują klientom towar pełnowartościowy. Bierzymy próbki towarów do badań w naszym laboratorium.

Nasza kontrola leży w interesie konsumentów przetworów rolnych. Zajmujemy się na przykład przetwórstwem mięsnym. Badamy jakość wyrobu gotowego. Tutaj mamy wiele bardzo istotnych ustaleń, które świadczą o tym, że nie wszyscy właściciele przetwórci są uczciwi. Nieprawidłowości dotyczyły zarówno jakości produkowanych wyrobów gotowych, jak i używanych w produkcji surowców i przypraw. Do najczęściej stwierdzanych wad zaliczyć należy stosowanie w produkcji niedozwolonych środków, niewłaściwego składu surowcowego, używanie surowca o złej jakości.

Jeszcze w ubiegłym roku wiele zakładów barwiło osłonki kielbas, co powodowało, że skracany był cykl produkcyjny, a to w ostateczności powodowało oszukiwanie klienta: kupował wyrób o niewłaściwej jakości. W tym roku już tych przypadków jest mniej, bo nasze posunięcia były bardzo stanowcze: dyskwalifikowaliśmy te produkty, nakładano wysokie grzywny.

Sporo kontrowersji wywołuje problem skupu mleka.

Prowadzimy kontrole w zakresie prawidłowości skupu mleka rzetelności oceny produktu. Zdarza się, że ta ocena mleka nie jest taka, jak powinna być. Przy każdej kontroli zwracamy uwagę na warunki umowy. Staraliśmy się przede wszystkim, aby zapłata była w określonym terminie.

Nie zawsze skargi na podmiot skupujący wpływają od rolników. Na przykład przedsiębiorca zajmujący się skupem widzi, że na jego terenie działa nieuczciwa konkurencja, która nie przestrzega warunków normatywnych Tymczasem rolnik jest zadowolony, jak sprzedaje mleko. Nie jest zainteresowany wysokimi normami. Natomiast wymagania norm UE są całkiem inne. Podniesieniem jakości mleka jest zainteresowany konsument i zakład, który chce spełniać normy unijne, by wejść na rynek zagraniczny.

Zdarzyła się skarga konsumenta. Kontroler pojechał do mleczarni. Okazało się, że do worków foliowych jednolitrowych nalewane było mleko w dużo mniejszej ilości. Więc tu chodziło o ilość.

Kontrolowanie prawidłowości wykorzystania środków finansowych pochodzących z budżetu jest szczególnie aktualne w czasie interwencyjnego skupu zbóż

Przed rozpoczęciem kampanii żniwnej WISiPAR atestuje i nadaje licencje magazynom zbożowym. Powinny one spełniać odpowiednie kryteria, warunkiem uczestnictwa w skupie na rzecz Agencji Rynku Rolnego czy w skupie interwencyjnym. Inspektorat ma wyłączność na atestację magazynów zbożowych. Na jej

podstawie Agencja Rynku Rolnego podpisuje z danym podmiotem umowę na skup zboża.

Magazyn poddawany jest przeglądowi. Kontrolujemy nie tylko przygotowanie merytoryczne, fachowe, wyposażenie magazynów w odpowiednie normy, w urządzenia analityczno-pomiarowe. Sprawdzamy ważność legalizacji wag. W ten sposób zabezpieczamy rolników przed ewentualnymi nadużyciami ze strony skupujących.

WODR wydał w sierpniu broszurę "Interwencyjny skup zbóż w województwie lubelskim ze zbiorów 2000 roku".

WISiPAR wraz z ARR i UW brał udział w jego opracowaniu. Zawiera ona podstawowe dla rolników wiadomości: ceny, zboża, warunki skupu, lokalizację punktów skupu a także organizację skupu i postępowanie reklamacyjne. Warto przytoczyć uwagę dotyczącą reklamacji:

W przypadkach spornych należy pamiętać, że zgodnie z pkt 40 zasad skupu zbóż ze zbiorów 2000 z dopłatami do cen skupu, rolnikowi przysługuje prawo wniesienia reklamacji co do jakości sprzedanego zboża w terminie 7 dni roboczych licząc od daty otrzymania od podmiotu skupującego oceny jakościowej sprzedanego zboża. Reklamacje należy kierować do WISiPAR w Lublinie, tel., (081) 74.181.01, Laboratorium ul. Długa 5 (4 piętro) od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-15:00.

Anna Truskolaska

Broszurka podaje też telefony instytucji udzielających rolnikowi pomocy związanej z organizacją i przebiegiem skupu. Urząd Wojewódzki (081) 532-52-40 - czynny całą dobę;

Agencja Rynku Rolnego - Oddział Terenowy w Lublinie: (081) 444-45-36, 444-45-33 w dni robocze w godz. 7⁰⁰-20⁰⁰, w soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

W O D R Oddział w Grabanowie (083) 343-38-92

Lubelska Izba Rolnicza: Biała Podlaska (083) 44-30-14;

Pomoc dla zorganizowanych producentów

W dniu 15 września br. Sejm RP rozpatrzył senackie poprawki i przyjął długo oczekiwaną przez rolników ustawę o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.

Dlaczego ustawa ma takie znaczenie?

Otóż w żadnym państwie na świecie rolnictwo nie dokonało restrukturyzacji własnymi środkami. Wszędzie dla przeprowadzenia niezbędnych zmian prorynkowych w rolnictwie potrzebne były i są środki spoza sektora. Właściwe ich wykorzystanie i osiągnięcie oczekiwanych efektów wymaga systemowych rozwiązań w polityce rolnej państwa. - Takim systemowym rozwiązaniem w Polsce, wzorem innych państw, powinna stać się ustawa o grupach producentów rolnych i ich związkach.

Zakres uregulowań ustawowych

Ustawa określa zasady organizowania się producentów rolnych w grupy i ich związki oraz warunki jakie powinny spełniać grupy by móc skorzystać z przewidzianych w ustawie form wsparcia.

Definicja i cele grup oraz ich członkowie

Grupa powinna być organizowana w celu: dostosowania produkcji rolnej do warunków rynkowych, poprawy efektywności gospodarowania, planowania produkcji, koncentracji podaży, ochrony środowiska naturalnego.

Członkami grup powinny być wyłącznie osoby fizyczne prowadzące gospodarstwa rolne w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i osoby fizyczne prowadzące działalność rolniczą w zakresie działań specjalnych produkcji rolnej.

Grupa, by mogła skorzystać ze środków publicznych musi mieć osobowość prawną. Stąd organizujący się rolnicy mogą w praktyce wybierać formy prawne: spółdzielni, spółki z o.o., spółki akcyjnej, zrzeszenia, stowarzyszenia.

Związki grup producentów rolnych

Ponieważ grupa jest najczęściej zbyt słabą organizacją, by dobrze wypełnić swoje cele tak gospodarcze jak i lobbystyczne, koniecznym jest umożliwienie grupom tworzenia lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych związków skupiających grupy producentów danego produktu bądź grupy produktów. Istnieje bowiem zasada, że związek zajmuje się tym samym co grupa tylko na znacznie większą skalę. Związki jednak nie będą mogły korzystać ze wsparcia.

Formy wsparcia

Spełnianie przez grupę wymogów określonych w ustawie będzie potwierdzane stosowną decyzją wydaną przez administrację rządową. Kompetencje wydawania takiej decyzji administracyjnej przekazano wojewodzie, właściwemu ze względu na siedzibę grupy. Grupa, która uzyska pozytywną decyzję zostanie wpisana do rejestru

Ustawa wprowadza następujące formy wsparcia:

1. Pomoc finansową na wsparcie procesu organizowania się i działalności administracyjnej grupy w ciągu pięciu lat licząc od dnia uzyskania decyzji administracyjnej. Wsparcie dotyczy okresu, kiedy jeszcze nie ma ekonomicznych efektów wspólnej działalności, a dobre zorganizowanie się grupy i przygotowanie do sprostania konkurencji na rynku wymaga nakładów finansowych. Wsparcie to ma w kolejnych latach wynosić 5, 4, 3, 2, 1 % udokumentowanych rocznych przychodów grupy ze sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwach jej członków, nie może jednak przekroczyć kosztu założenia grupy i rocznego kosztu jej działalności administracyjnej.

2. Udzielanie preferencyjnego kredytu na inwestycje, oprocentowanego w wysokości 0,5 stopy

redyskonta weksli NBP.

3. Zwolnienie z podatku od nieruchomości budynków i budowli nowo wybudowanych bądź zmodernizowanych, oddanych do użytku po uzyskaniu wpisu grupy do rejestru - w okresie 5 lat od dnia uzyskania wpisu grupy do rejestru.

Wymagania stawiane grupom

Proponowane wsparcie jest ściśle uzależnione od spełnienia przez grupę szeregu wymogów. Mają one na celu zapewnienie, że grupa będzie organizacją aktywnie przyczyniającą się do organizowania rynku produktów rolnych oraz obszarowej i produkcyjnej restrukturyzacji rolnictwa.

Ustawa nie wyklucza wspierania jakiejkolwiek organizacji, która została utworzona przed wejściem w życie ustawy, zakładając, że jedynym warunkiem jest spełnienie zawartych w ustawie kryteriów:

Warunki korzystania ze wsparcia nie zmieniają prawa w oparciu, o które rejestrują się grupy - w związku z tym nie ograniczają komukolwiek możliwości organizowania się.

Grupa chcąc ubiegać się o wsparcie powinna spełniać następujące wymagania:

- posiadać osobowość prawną;
- zrzeszać wyłącznie producentów jednego produktu albo grupy produktów - ich lista zostanie określona w rozporządzeniu ministra właściwego ds. rolnictwa. Rolnik wytwarzający w swoim gospodarstwie, na skalę towarową, różne produkty, np. mleko, zboża, trzodę chlewną, może być członkiem grupy w każdym z tych produktów, a nie tylko w jednej grupie;
- działać na podstawie statutu lub umowy spełniających wymagania głównie w zakresie warunków

Ciąg dalszy na s.16





członkostwa, obowiązków i zobowiązań członków, mających na celu przede wszystkim powiązanie rolnika z grupą i jej stabilność;

- nie może być zdominowana przez jedną osobę lub grupę osób; grupa musi być utworzona przez co najmniej pięciu producentów, prowadzących taką samą produkcję rolną w swoich gospodarstwach.
- osiągać co najmniej: w pierwszym roku 51 %, w drugim roku 60 %, a w trzecim roku i latach następnych 75% przychodu ze sprzedaży produktów wyprodukowanych w gospodarstwach członków grupy. Ubiegająca się o wsparcie grupa powinna prowadzić obrót przede wszystkim produktami wyprodukowanymi w gospodarstwach jej członków. Celem grupy jest umieszczanie na rynku produkcji gospodarstw jej członków, a nie handel.
- określić obowiązujące członków grupy zasady produkcji, w tym dotyczące jakości i ilości oraz sposoby przygotowania produktów do sprzedaży.

Art. 6 ustawy daje ministrowi rolnictwa dużą możliwość kreowania przemian w organizacji rynku produktów rolnych poprzez fakt wydawania rozporządzenia określającego: wykaz produktów i grup produktów dla grup chcących skorzystać ze wsparcia, minimalną wielkość ich produkcji towarowej oraz minimalną liczbę członków grupy. Właściwe korzystanie z tego prawa pozwoli na stymulowanie koncentracji podaży, a tym samym na stopień zorganizowania rynku produktów rolnych. - Określone w rozporządzeniu wartości staną się warunkami, które musi spełnić grupa by móc ubiegać się o wsparcie. ■

Witold Boguta
Fundacja Spółdzielczości
Wiejskiej
Warszawa

Z wyjazdu szkoleniowego rolników

Działanie w grupie zaczyna się opłacać

W dniach 20-22 września br. odbyło się szkolenie wyjazdowe, w którym uczestniczyli głównie członkowie grup producentów trzody chlewnej z województwa lubelskiego. Poświęcone ono było praktycznemu zapoznaniu się z organizacją i funkcjonowaniem grup producenckich w woj. wielkopolskim, oraz zagadnieniom dotyczącym ich współpracy z zakładami przetwórstwa rolno-spożywczego.

Pierwszym punktem programu była wizyta w gospodarstwie **Andrzeja Maciejewskiego**, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Producentów Rolnych Gminy Chocz k. Pleszewa. Budynki gospodarstwa - zdaniem właściciela - jeszcze pamiętają ubiegły wiek, ale są solidne, umożliwiają towarową produkcję tuczników, co można zobaczyć w czasie zwiedzania chlewni. Oprócz wymiany poglądów na temat technologii produkcji żywca wieprzowego, widać było duże zainteresowanie uczestników sprawami związanymi z funkcjonowaniem grupy producenckiej, a szczególnie tym, czy grupa posiada wspólny rynek zbytu i czy opłaca się działać razem.

Stowarzyszenie w Choczku jest jedną z 5 grup producentów trzody w powiecie. Obecnie liczy 24 członków, produkujących około 5 tys. tuczników rocznie. Najważniejszym celem grupy było **znalezienie wspólnego odbiorcy** i taka koordynacja produkcji, aby zapewnić ciągłość dostaw. Na szczęście całość produkcji udało się "zakontraktować" w jednym z nowoczesnych zakładów przetwórczych. Umowa z przetwórną przewiduje niewielkie dopłaty do ceny skupu dla członków grupy, które stosowane są przez cały rok, niezależnie od wielkości podaży trzody i kształtowania się cen rynkowych. Zapłatę za towar dostawca otrzymuje w ciągu 2 tygodni. Całość produkcji jest sprzedawana wg klasyfikacji poubojowej, przy ocenie zazwyczaj uczestniczy

przedstawiciel grupy, najczęściej właściciel dostarczonych zwierząt. Planowanie dostaw odbywa się telefonicznie, za pośrednictwem zarządu grupy, z tygodniowym wyprzedzeniem, następnie członkowie są rozliczani indywidualnie z ubojnią, gdyż Stowarzyszenie jeszcze nie prowadzi udokumentowanej działalności gospodarczej.

Inną istotną korzyścią jest **wspólne zaopatrywanie się w środki produkcji** np. nawozy, które sprowadzane są w ilościach hurtowych z upustem np. za 1 tonę saletry amonowej od 50 do 100 zł. W pasze grupa zaopatruje się u 3 wybranych dostawców.

Ważnym sposobem oszczędzania na kosztach produkcji jest również stosowanie profilaktyki w chowie zwierząt. W tym celu zatrudniono lekarza weterynarii, który obejmuje opieką weterynaryjną wszystkie chlewnie należące do członków grup producenckich w całym powiecie. Ustalono comiesięczny ryczałt od jednej sztuki stada podstawowego oraz odpłatność za leki po cenach hurtowych, natomiast za wypadki rolnicy płacą już osobno. Przy intensywnej produkcji, dobrych ale i kosztownych stadach podstawowych, dbanie o zdrowotność zwierząt po prostu się opłaca. Przeciętna mięsność tuczników produkowanych przez członków grupy wynosi obecnie 50 - 55%. Wymagania zakładów przetwórczych są bardzo wysokie. Aby temu sprostać, muszą





oni doskonalić swą wiedzę i umiejętności, toteż podczas ostatniej zimy zorganizowano około 20 różnych szkoleń.

Rolnicy z Chocza współdziałają z innymi organizacjami producenckimi i planują zorganizowanie powiatowego związku grup producenckich. Mogliby wówczas być bardziej liczącym się partnerem dla różnych firm i lepiej zorganizować zakup środków produkcji oraz sprzedaż trzody. Podsumowując, można stwierdzić, że rolnicy coraz bardziej uświadamiają sobie, że sami muszą dbać o swoje interesy.

Uczestnicy seminarium zapoznali się również z zasadami współpracy rolników w gminie Koźmin. Organizacja integrująca producentów rolnych z tej i sąsiednich gmin przyjęła formę spółki kapitałowej. Przed dwoma laty zarejestrowano spółkę z o.o. pod nazwą "Grupa Producentów Rolnych Koźmin Wlkp." Wszyscy założyciele wniesli do niej udziały w wysokości po 500 zł. Deklaracje przystąpienia do spółki złożyło 78 osób, obecnie jest już 168 udziałowców. Pytaliśmy dlaczego przyjęto formę kapitałową? Bo dziś nie da się handlować bez własnego kapitału, odpowiedział nam Prezes Zarządu.

Od początku postanowiono przede wszystkim przejąć zaopatrzenie w podstawowe środki do produkcji rolnej, wykorzystując przy tym ekonomiczne efekty ich hurtowego zakupu. Przedmiotem działalności spółki jest również prowadzenie skupu żywca wieprzowego głównie z gospodarstw udziałowców, skup i sprzedaż produktów roślinnych oraz pomoc doradcza i szkoleniowa na temat technologii produkcji i żywienia trzody chlewnej. Zakres działalności jest zatem nieco szerszy, jednak powyższe cele przyjęto jako priorytetowe.

O tym, że wspólna działalność przynosi pozytywne skutki, świadczy coraz większa liczba udziałowców

spółki. Aby usprawnić jej funkcjonowanie, prowadzi się działalność w 4 podgrupach, które znacznie ułatwiają organizację pracy, np. zaopatrzenia w środki produkcji.

Funkcje kontrolne pełni 11 - osobowa rada nadzorcza, natomiast na stałe zatrudnione są 2 osoby - prezes zarządu oraz księgowy. Większość kosztów prowadzenia działalności rozlicza się na zasadzie umowy dotyczącej np. wdzierżawienia pomieszczeń magazynowych lub wykonania określonej pracy na rzecz spółki.

Skup żywca wieprzowego odbywa się na takich zasadach, że odbiór następuje w gospodarstwie producenta i po załadowaniu tuczniki stają się już własnością jednego z dwóch zakładów mięsnych, z którymi zawarto umowę kontraktacyjną. Umowa precyzuje sposób prowadzenia skupu, wielkość dodatkowych dopłat do aktualnej ceny rynkowej dla członków grupy oraz przewidywaną wielkość dostaw w ciągu roku i w poszczególnych miesiącach. W sprzedaży żywca wieprzowego z pośrednictwa spółki, korzysta większość udziałowców, pozostali muszą jeszcze poprawić jakość produkowanych tusz, wobec wysokich wymagań stawianych przez odbiorców. Średnio sprzedaje się po 1000 sztuk miesięcznie. Zwierzęta oceniane są poubojowo, przy czym istnieje możliwość identyfikacji, z którego gospodarstwa pochodzą.

Zdaniem przedstawicieli zarządu spółki, najważniejsza jest motywacja finansowa, wynikająca z dostawy do zakładów mięsnych premiujących jakość, wielkość i stałość dostaw. To mobilizuje producentów do poprawy jakości oraz do korzystania z doradztwa fachowego, uczestniczenia w szkoleniach itp. Dobrą stroną jest to, że rozliczanie z rolnikami odbywa się za pośrednictwem spółki. Rolnik otrzymuje fakturę VAT RR, a termin zapłaty wynosi od 7 do 14 dni. W przypadkach naglących, istnieje

też możliwość dokonania wypłaty na zasadzie zaliczki. Podstawową korzyścią jest uzyskiwanie o około 40 zł więcej za 1 tucznika, co ma znaczenie, zwłaszcza przy dużej skali produkcji. Aby zmniejszyć prowizję bankową, wszyscy udziałowcy założyli konta w jednej sieci bankowej.

W zakresie zaopatrzenia rolników w środki produkcji: pasze, nawozy, środki ochrony roślin, spółka uzyskuje duże upusty, w zależności od terminu zapłaty. Na przykład przy zapłacie gotówką bezpośrednio przy zakupie, można wynegocjować o wiele korzystniejsze ceny.

Pomimo, że coraz więcej rolników korzysta z możliwości współpracy w ramach grupy producenckiej, to jednak członkowie zarządu widzą jeszcze wiele problemów, które muszą być rozwiązane w przyszłości. Planują podpisanie z członkami grupy umów dotyczących sprzedaży tuczników, gdyż dotychczas rolnicy zgłaszają deklarowane do sprzedaży ilości sztuk tylko telefonicznie. Uregulowania wymagają również zasady dalszej współpracy z lekarzem weterynarii. Spotkanie z przedstawicielami grupy producenckiej w Koźminie Wlkp. zakończyło się wymianą doświadczeń na temat współpracy wewnątrz grupy oraz z firmami obsługującymi rolników.

Bardzo ciekawym doświadczeniem - jak sądzę - była wizyta w zakładach mięsnych w Borku Wielkopolskim, których właścicielem jest **Wojciech Mróz**. Jest on znanym społecznikiem, posiada bardzo duże gospodarstwo rolne o pow. ok. 2 tys. ha i prowadzi towarową produkcję tuczników. W nowoczesnym, niedawno wybudowanym zakładzie znalazło zatrudnienie wielu okolicznych mieszkańców. Właściciel bardzo chętnie dzielił się z naszymi rolnikami swymi doświadczeniami na temat współpracy z

Ciąg dalszy na s.18 ➔



grupami producenckimi, gdyż z kilkom z nich posiada umowy kontraktacyjne. Około 30% tuczników skupuje za pośrednictwem grup producenckich, około 15% uzyskuje z własnej produkcji, a pozostałą ilość dostarczają głównie duże, towarowe gospodarstwa. Przyznaje, iż łatwiej negocjować i rozwiązywać sporne sprawy z jednym dostawcą, niż z przedstawicielami grupy producenckiej. Niemniej jednak widzi potrzebę współpracy przede wszystkim z producentami na terenie najbliższych gmin i powiatów, gdyż ogranicza to koszty transportu i daje możliwość "dopracowania" się lepszej jakości tuczników, poprzez doskonalenie stada podstawowego. Aby to uzyskać, właściciel zakładów przetwórczych zakupił kilka lat temu kilkaset loch nowej, mięsnej rasy i sprzedał je rolnikom. Obecnie też zaopatruje producentów w dobry materiał hodowlany. Dziś widać już efekty, gdyż bardzo się poprawia jakość dostarczanego przez rolników żywca wieprzowego. Współpracę z producentami opiera na wzajemnym zaufaniu. - Rolnicy wiedzą, że ich nie oszukam i znają moje wymagania - mówi p. Mróz.

W ostatnim dniu seminarium wyjazdowego odbył się wykład przeprowadzony przez pracowników Instytutu Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego w Poznaniu, na temat problemów dotyczących klasyfikacji poubojowej tusz wieprzowych, oraz podnoszenia jakości produkcji żywca wieprzowego.

Na podstawie ocen uczestników seminarium można oczekiwać, że wiedza i zdobyte doświadczenia będą im przydatne w organizowaniu wspólnych przedsięwzięć w zakresie zbytu trzody chlewnej oraz pomogą w rozwiązywaniu wielu istotnych problemów związanych z działalnością w ramach grup producenckich.

mgr Krystyna Rysak

Oddział WODR w Końskowoli

Wolny handel artykułami rolnymi już wkrótce

Unia Europejska podpisała z Polską porozumienie w sprawie bezcłowego eksportu rolnego, które zostało już zawarte z dziewięcioma innymi kandydatami do Wspólnoty. Oznaczać to może, że handel rolny odbywał się będzie prawie bez ograniczeń, a Unia nie będzie już dotowała swojego eksportu do Polski.

Bezcłowy eksport jest ważnym krokiem prowadzącym do połączenia rynków rolnych. Dzięki umowom o liberalizacji handlu (tzw. porozumienia "podwójnego zera") udział bezcłowego eksportu rolnego z krajów Europy Środkowej i Wschodniej do Unii wzrośnie z 37 do 77 proc., zaś w przeciwnym kierunku - z 20 do 37 proc.

Po siedmiu miesiącach trudnych negocjacji w środę 27 września br., Polska i Unia podpisały umowę o wzajemnej liberalizacji handlu rolnego.

Kością niezgody były podwyżki ceł importowych, które nasz rząd wprowadził jesienią zeszłego roku na niektóre produkty rolne, przede wszystkim na zboże, cukier i mięso wieprzowe. Unia konsekwentnie domagała się ich cofnięcia i od tego uzależniała dalsze rokowania, strona polska twierdziła, że podwyżki były zgodne z umowami międzynarodowymi i jedynie rekompensują niekorzystny dla nas bilans handlowy.

Polska jest ostatnim krajem kandydującym, z którym Unia podpisała umowę o liberalizacji.

Umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Radę Unii, najprawdopodobniej od 1 stycznia 2001 r.

Oznacza ona, że:

- po obu stronach zniesione będą cła importowe na zdecydowaną

większość produktów rolnych (ponad 75 proc.). Dotyczy to głównie: warzyw, owoców, mięsa końskiego, żywych zwierząt, grzybów;

- na pozostałe produkty wprowadzone będą kontyngenty bezcłowe po obu stronach, czyli ściśle określono, ile i czego można bez cła w danym roku sprowadzić. Kontyngenty mają być co roku podwyższane o 10 proc.;
- to, co importerzy sprowadzą ponad ustalone wielkości kontyngentów, będzie obłożone obowiązującym dziś cłem;
- Unia wycofa swoje dotacje eksportowe.

Wielkość kontyngentów ustalono w oparciu o dotychczasowy poziom handlu. Dla przykładu: Polska będzie mogła eksportować bez cła 36 tys. ton drobiu rocznie (a Unia do nas 20 tys.), 46 tys. ton mięsa wieprzowego i przetworów (Unia 31 tys.), obie strony będą mogły bez cła eksportować po 9 tys. ton serów, po 400 tys. ton zbóż. Jest to ważne porozumienie, które umożliwi rolnikom większy dostęp do unijnych rynków. Przede wszystkim zaś przygotuje ich do trudnej konkurencji, z jaką się spotkają po wejściu Polski do Unii.

mgr inż. Janusz Maruszewski

Przetwórstwo owoców i warzyw w warunkach gospodarstwa domowego

Ze względu na wysoką wartość odżywczą warzywa i owoce musimy spożywać systematycznie przez cały rok. Dlatego w okresie zbiorów staramy się przygotować odpowiednią ilość przetworów. Są tańsze niż ze sklepu, zwłaszcza gdy warzywa i owoce mamy z własnej działki.

Ze względu na wysoką wartość odżywczą warzywa i owoce musimy spożywać systematycznie przez cały rok. Dlatego w okresie zbiorów staramy się przygotować odpowiednią ilość przetworów. Są tańsze niż ze sklepu, zwłaszcza gdy warzywa i owoce mamy z własnej działki.

Aby wyliczyć ilość przetworów jaką należy przygotować należy przyjąć właściwą dzienną rację pokarmową warzyw i owoców. Instytut Żywności i Żywienia zaleca spożywanie minimum 0,5 kg warzyw i owoców dziennie. Z tego wynika, że powinniśmy na 7 miesięcy przygotować dla jednej osoby około 50 kg przetworów z warzyw i owoców.

Najtańsze są przetwory z warzyw; również środki do ich konserwacji nie są drogie. Sałatki z warzyw ułatwiają pracę gospodyni - łatwiej jest przynieść z piwnicy gotową sałatkę niż ją codziennie przygotować.

Owoce są nieco droższe, bo do ich konserwacji potrzebny jest cukier. Jednak w sklepie kosztują jeszcze więcej.

Poniżej przedstawiam różne metody utrwalania warzyw i owoców z uwzględnieniem ekonomicznych i zdrowotnych aspektów ich przygotowania i wykorzystania.

Suszenie

Suszyć można zielone części roślin np. natkę pietruszki, koperek ale też groszek, fasolkę, warzywa korzeniowe.

Jest to metoda łatwa, tania i mało pracochłonna. Ale w trakcie suszenia następują duże straty witamin. Metoda jest ekonomicznie uzasadniona gdy mamy nadmiar warzyw i owoców.

Suszenie musi odbywać się w miejscu suchym i przewiewnym lub na słońcu a dosuszanie w piekarniku. Podczas suszenia ułatwiają się związki aromatyczne co powoduje, że susze mają

inny smak i zapach niż warzywa świeże. Podczas suszenia zyskują pod względem aromatu jedynie owoce i grzyby. Wiadomo, że kompot wigilijny nie obejdzie się bez suszu ani bigos bez suszonych grzybów.

Niektóre warzywa (np. marchew, jabłka) do suszenia zaleca się blanszować (zanurzenie na 2-4 min. do wrzącej wody a następnie szybkie schłodzenie), inne po umyciu i osączeniu suszymy. Temperatura suszenia wynosi około 60 °C.

Susze należy przechowywać w szczelnie zamkniętych słojach lub woreczkach z folii aluminiowej. Przed sporządzeniem potraw należy susz umyć i namoczyć na parę godzin. Gotować w wodzie, w której były moczone.

Solenie

Jest to także łatwa metoda konserwacji. Ponieważ stosuje się w niej dużo soli (10-15 dkg na 1 kg surowca), dobrze jest przed spożyciem tę sól opłukać - ale wraz ze splukaną solą tracimy składniki odżywcze. Do solenia nadają się warzywa i grzyby. Technicznie możemy przygotować solankę lub przesypywać warstwy surowca solą.

Mrożenie

Jest to najlepsza metoda przechowywania warzyw i owoców w dodatku łatwa i mało pracochłonna. Produkty zachowują smak i wygląd oraz aromat taki jak warzywa świeże, a straty składników odżywczych są bardzo małe. Jediną wadą jest koszt mrożenia. Zamrażać można prawie wszystkie warzywa i owoce (oprócz rzodkiewki, sałaty i cebuli). Większość warzyw przed zamrożeniem należy poddać procesowi. Tak przygotowany produkt wkładamy do woreczków i szybko zamrażamy.

Owoców nie blanszujemy. Podczas rozmrażania owoców - aby uniknąć strat witamin można je

presypać cukrem. Warzywa przeznaczone do gotowania wrzucać do wody zamrożone.

Kwaszenie

Jest pracochłonne ale tanie. Straty składników odżywczych są znikome - w środowisku kwaśnym dobrze zachowują się witaminy i składniki mineralne. Kwaszenie to proces z udziałem bakterii kwasu mlekowego. Polega na przemianie zawartego w warzywach i owocach cukru w kwas mlekowy. Bakterie kwasu mlekowego rozwijają się w środowisku beztlenowym. Warunkiem dobrego ukwaszenia jest szczelne ubicie surowca rozdrobnionego i zalewanie go solanką lub przesypywanie warstwami soli.

Dodajemy około 3 % soli na masę surowca lub 4 - 6 dag na 1 litr wody. Kwaszonki muszą być stale przykryte solanką. Drugim warunkiem dobrej kwaszonki jest czystość. Naczynia i narzędzia trzeba dobrze umyć i wyparzyć. Surowiec musi być świeży, dojrzały i zdrowy. Sól wpływa na wydobycie soku z surowca, nadaje kwaszonce właściwy smak, działa hamująco na rozwój drobnoustrojów szkodliwych.

Do kwaszenia dodaje się: koper, kminek, gorczycę, chrzan, czosnek, ziele angielskie, cząber, liście dębowe, liście wiśni, porzeczki. Poprawiają smak kwaszonek i hamują rozwój niepożądanych drobnoustrojów.

Po przygotowaniu kwaszonek przez 3 - 5 dni przechowujemy je w temperaturze pokojowej a następnie wynosimy do chłodnego, ciemnego pomieszczenia.

Pasteryzacja

Polega na utrwaleniu przygotowanego surowca przez ogrzewanie w zamkniętych słojach lub butelkach.

ciąg dalszy na s.20





Temperatura pasteryzacji 75 - 90 °C. Ta temperatura niszczy drobnoustroje i powoduje szczelne zamknięcie się naczyń. Na trwałość produktów ma wpływ: czystość surowca i naczyń, czas i temperatura pasteryzacji.

Pasteryzować można: owoce we własnym soku, kompoty, soki owocowe, soki warzywne, przetwory z warzyw kwaśnych lub z dodatkiem czynnika kwaśnego (octu, kwasku).

Czas i warunki pasteryzacji są różne dla różnych gatunków. Owoce krócej niż warzywa. Przetwory w większych opakowaniach dłużej. Warzywa niekwaśne dobrze jest pasteryzować 2 - 3 krotnie albo z dodatkiem środka zakwaszającego.

Marynaty

to przetwory z dodatkiem octu. Wywiera on ujemny wpływ na organizm człowieka. Dlatego też marynat nie podaje się dzieciom i osobom chorym.

Soki owocowe

Można przygotowywać z różnych rodzajów owoców, jednak najlepiej soku mają owoce jagodowe. Powinny być świeże, zdrowe, dojrzałe - tylko wtedy otrzymamy sok dobrej jakości. Przed przygotowaniem owoce umyć, osączyć, twarde rozdrobnić. Czynności związane z przygotowaniem soku powinny trwać najkrócej - wtedy mamy najmniejsze straty składników odżywczych.

Metody otrzymywania soków:

- wyciskanie w sokowirówce, maszynie do mięsa ze specjalną wkładką,
- wyciskanie ręczne w woreczku,
- w sokownikach.

Polecam szczególnie te ostatnie. Jest to metoda bardzo wydajna, w trakcie otrzymywania soku następuje też proces pasteryzacji. Owoce do sokownika należy rozmieszać z cukrem.

Przeciery owocowe

Do przecierów nadają się owoce miękkie, które przeciera się na sicie. Owoce twarde można rozgotować w niewielkiej ilości wody.

Owoce we własnym soku

Wyróżnia się tu dwie metody:

- napełnianie opakowań owocami niepodgrzanyymi,

- napełnianie opakowań owocami podgrzanyymi.

W obu wypadkach jest wymagana pasteryzacja.

Kompoty

Na kompoty nadają się owoce zdrowe i całe. Pestkowe należy wydrylować (ze względu na obecność w pestkach kwasu pruskiego). Kompoty można przygotowywać z małą zawartością cukru - wtedy są tańsze. Ilość cukru zależy od kwasowości owoców. Do kompotów dodaje się: cynamon, goździki, wanilię.

Dżemy

otrzymuje się je przez gotowanie z cukrem owoców całych lub rozdrobnionych. Konsystencja dżemu zależy od zawartości pektyn w surowcu. Owoce z dużą zawartością pektyn to: jabłka, śliwki, agrest, porzeczki. Do przygotowania dżemów zbiera się owoce niedojrzałe (wtedy zawartość pektyn jest w nich większa).

Truskawki, maliny, wiśnie, zawierające mało pektyn można mieszać z owocami o dużej zawartości pektyn, a wtedy konsystencja dżemu jest gęsta. Do gotowania dżemów nadają się duże płaskie rondle, z płaskim

dnem, emaliowane lub żeliwne. Środkiem konserwującym dżemy jest cukier.

Marmolady

otrzymuje się przez gotowanie przecieru owocowego z cukrem. Owoce muszą zawierać pektyny. Do produkcji marmolad wykorzystać można owoce gorszej jakości ale nie zepsute. Około 1/3 wagi przetworu stanowi cukier, który dodawać należy pod koniec gotowania.

Powidła

to przetwory z małą ilością cukru. Środkiem utrwalającym są cukry i kwasy organiczne, znajdujące się w owocach. Powidła otrzymuje się przez odparowanie wody - z 4 kg owoców otrzymuje się 1 kg powideł.

Konfitury i galaretki

Należą do przetworów drogich, z uwagi na dużą ilość cukru - 1 kg na 1 kg owoców w przypadku konfitur i 1,5 kg cukru na 1 kg surowca w przypadku galaretek. Są też pracochłonne. Długotrwale przygotowanie niszczy witaminę C.



Opracowała: Bożena Warda

"Rzeczpospolita" o Neplach i Krzyczewie

Anna Olej (Rzeczpospolita. Moje Podróże 20 października 2000) pisze: "Nawet dwudniowy wyjazd w te okolice stanowi prawdziwe wytchnienie od codziennych problemów. Brak przemysłu, dużych miast oraz tłumu turystów sprawia, że okolice Podlaskiego Przełomu Bugu są idealnym miejscem na wypoczynek dla osób lubiących ciszę i przyrodę"

Autorka pisze o Bugu, jako przepięknej dzikiej rzece, nad którą żyje wiele gatunków ptaków i roślin.

Przełom rozciąga się od Terepola do Drohiczyzna, tak więc większa jego część leży na terenie naszego województwa: Krzyczew godny jest zwiedzenia ze względu na unikalną XVII-

wieczną cerkiew, w Neplach ruiny pałacu, kamienna baba i niepowtarzalne widoki na Szwajcarię Nepelską. A Janów wiadomo: słynna stadnina, barokowy kościół z podłogą z dębowych bali, ruiny zamku biskupiego ...

Anna Olej uważa, że tereny nadbużańskie są atrakcyjne dla turystów pieszych, zmotoryzowanych, a nawet zimą dla narciarzy.

(ata)

OGŁOSZENIE

Marek Banaszuk

21-580 Wisznice

ul. Dubica 7 tel. (083) 378-22-46 wykonuje: usługi stolarskie, na zamówienie meble kuchenne, (stoły, ławy, regaly) pokojowe

Przechowywanie owoców i warzyw w gospodarstwie

Okres zbioru korzeniowych wypada, zależnie od warunków atmosferycznych i od rejonu, od końca września do drugiej połowy października, a dla kapustnych - od połowy października do połowy listopada.

Właściciele drobnych gospodarstw i ogrodów przydomowych nie dysponują odpowiednimi przechowalniami, to też muszą wykorzystywać pomieszczenia zastępcze, bądź przechowywać warzywa w polu.

Przechowywanie warzyw.

Do kilkumiesięcznego przechowywania w okresie zimy nadają się buraki, brukselka, cebula, czosnek, chrzan, cykorja, kapusta biała, czerwona i włoska, marchew, pietruszka, por, seler korzeniowy.

Warzywa przeznaczone do przechowywania powinny być dobrze wyrośnięte. Nie uszkodzone, jędrne, nie przemarznęte nie porażone przez choroby i szkodniki.

Warunki przechowywania warzyw

Warzywa korzeniowe powinno

się przechowywać w temperaturze od 0 do + 4 °C przy wilgotności powietrza 70-75 %.

Pomieszczenia do przechowywania warzyw powinno się oczyścić z resztek warzyw z poprzedniego sezonu i dokładnie posprzątać. Wskazane jest również dezynfekowanie.

Sposoby przechowywania warzyw

Jarmuż, brukselkę, pietruszkę, pory zostawia się na zagonach w polu i przykrywa nacią, słomą lub ziemią. Warzywa można też zadołować: przenosi się w zaciszne miejsca, blisko zabudowań, dołuje gęsto obok siebie. Zabezpieczając przed opadami, osłaniania się daszkiem.

Kopcowanie

Polega na wykopaniu dołka głębokości 50-60 cm dla marchwi, pietruszki, selera, szerokość 100-120 cm

dla buraków i kapusty.

Jesienią kopce przykrywa się cienką warstwą ziemi, na zimę słomą i ziemią. Należy pamiętać, że główki kapusty powinno się układać głębiami do góry. Do kopcowania nadają się nie ogrzewane piwnice pod domami.

Przechowywanie owoców

Do przechowywania nadają się tylko odmiany zimowe jabłek i gruszek. Najbardziej odpowiednia temperatura przechowywania owoców to 0 do + 4 °C, wilgotność powietrza 80-90%. Nie należy trzymać owoców razem z warzywami, szczególnie ziemniakami, gdyż chłoną one łatwo zapachy i pogarszają jakość. Owoce przechowuje się w piwnicach w skrzynkach ustawionych jedna na drugiej. Należy zachować odstęp 10-15 cm od ścian, 30 cm od sufitu. Skrzynki powinny być ustawione na balikach, aby odległość od podłogi wynosiła 10 cm, co umożliwi cyrkulację powietrza. Aby wilgotność była odpowiednia trzeba skrzynki owinąć folią, w której należy zrobić otwory, w celu wymiany powietrza. ■

Celińska Alicja ZDR Łuków

POLAGRA 2000

W dniach 5-10 października 2000 r. odbyły się w Poznaniu XV targi POLAGRA. Międzynarodowe Targi Rolnicze POLAGRA FARM kierowały swe propozycje do hodowców, ogrodników, sadowników i leśników.

Najliczniej były reprezentowane firmy z Polski, Niemiec, Czech, Włoch, Holandii i Wielkiej Brytanii.

Pierwsza edycja Targów POLAGRA-FARM zgromadziła około 500 wystawców z 17 krajów. Na Targach POLAGRA-FOOD byli reprezentowani oferenci maszyn i urządzeń dla przemysłu:

mięsnego, rybnego, młynarskiego, jajczarskiego, piekarniczego i cukierniczego, a także urządzeń chłodniczych, maszyn gastronomicznych i maszyn do formowania i konfekcjonowania.

Prowadzona była szeroka informacja dotycząca problematyki integracji naszego rolnictwa z Unią Europejską, oraz wdrażania programu SAPARD.

Promowany był program "Polskiej Dobrej Żywności" połączony z degustacją produktów.

Ofertę wypoczynku na wsi przedstawiła Federacja Gospodarstw Agroturystycznych. Targowi goście mogli skorzystać z fachowego doradztwa, prasy,

konferencji i seminariów.

Z terenu PZDR Wisznice POLAGRE odwiedziło 40 rolników i 4 doradców.

Wyjazd był sponsorowany przez: BS - Wisznice, Piszczac, Łomazy, Tuczna, Rossosz, Sosnowka oraz UG - Piszczac i Tuczna, za co uczestnicy wyjazdu serdecznie dziękują.

Rolnicy twierdzą, że Polagra coraz mniej ich interesuje, ponieważ ceny na podstawowe maszyny i środki do produkcji są za wysokie. Prezentowane przez poszczególne firmy nowości są dla większości rolników za drogie. Budzą w nich frustrację i niezadowolenie bowiem ceny na produkty rolne od dłuższego czasu nie ulegają zmianie. ■

Opracowali: Alina Karwacka, Władysław Baj, Zofia Sztokalińska

„POLICE” SA - dobre na każdym polu.



Nawozy z Polic

- dodaj, by pomnożyć plon



Skoncentrowane nawozy granulowane z Polic to cenne źródło makro- i mikrośladników doskonale przyswajalnych przez rośliny. Aby Twoje uprawy dawały obfity plon o wysokiej jakości, stosuj zawsze **przed-siewnie** lub **pogłównie** Polifoski, Polimagi, Polidap. Szeroka gama składników, m.in. N, P, K, Mg, S, Fe, gwarantuje roślinom komfort wzrostu, poprawia zimotrwałość, odporność na stres wodny, choroby i szkodniki. By zwiększyć plon i podnieść zawartość białka, dodaj **pogłównie** mocznik.

Rachunek jest prosty: trzeba dodać, by pomnożyć plon.



Zakłady Chemiczne „POLICE” SA

ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police, Biuro Sprzedaży Krajowej, tel.: (091) 317 4303, fax: (091) 317 4772

Jesień jest porą odlotów. Tysiące ptaków kierowanych niewidzialną ręką zegara biologicznego opuszcza swe tereny lęgowe aby wraz z potomstwem udać się na południe w celu przetrzymywania. Tylko nieliczne (kuraki, dzięcioły, krukowate i część wróblowatych) dzięki swym przystosowaniom są w stanie u nas przetrzymać. Dla większości gatunków zima w naszej szerokości geograficznej byłaby nie do przeżycia.

"Jesienne odloty"

Może nie tyle niskie temperatury, co brak pożywienia lub jego niedostępność (owady, płazy, norniki) determinują konieczność corocznej migracji. Znaczenie tej „bariery pokarmowej” potwierdzają tzw. migracje periodyczne lub inwazyjne ptaków zazwyczaj zimujących u nas. W niektóre lata, gdy występuje nieurodzaj owoców i nasion lub ich dostępność jest ograniczona ze względu na wysoką rozrodczość danego gatunku dochodzi do odlotów. Zdarza się to u jemioluszek i grubodzioba świerkowego. Długa i wyczerpująca podróż jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu ptaka, toteż wymaga gruntownych przygotowań. U schyłku lata możemy zaobserwować wzmożoną aktywność i niepokój - „wśród ptactwa wielkie poruszenie; Ci odlatują, ci zostają ...”. Gwarancją dobrej kondycji jest zgromadzenie odpowiednich zapasów tłuszczu, które u niektórych gatunków (wróblowate, siewkowce) osiąga nawet połowę całkowitego ciężaru ciała.

Ogólnym kierunkiem odlotów z naszej strefy klimatycznej są regiony śródziemnomorskie oraz północ Afryki a niekiedy tropikalne tereny tego kontynentu. Ten główny kierunek w zależności od gatunku, pory i warunków klimatycznych może przybierać różne modyfikacje ale panuje zasada, iż wędrówki odbywają się nad lądem lub cieśninami, z dala od

otwartych powierzchni wód. Ptaki odlatujące z terenu Polski, kierując się na zachód opuszczają Europę przez Gibraltar, zaś inna grupa dociera do Afryki przez Bosfor. Nieliczne stada, głównie te spóźnione pokonują Morze Śródziemne odpoczywając na Sycylii lub wyspach greckich. Ciągi lądem są znacznie bezpieczniejsze ze względu na łagodne prądy powietrzne oraz możliwość częstszych wypoczynków.

Dzięki obrączkowaniu, obserwacjom satelitarnym oraz wieloletnim badaniom ornitologów dość dobrze poznano to niezwykle zjawisko, jakim jest migracja ptaków, jednak wiele pytań pozostaje nadal bez odpowiedzi. Ciągłe frapuje nas mechanizm orientacji w terenie. Przecież ptaki bez jakichkolwiek przyrządów rokrocznie po przebyciu tysięcy kilometrów przybywają do tych samych miejsc. Wiadomo, że „ptasia nawigacja” oparta jest na analizie położenia słońca, układu gwiazd oraz pola magnetycznego ziemi ale tu zmysł wzroku nie wystarcza i nie da się wszystkiego wytłumaczyć magicznym słowem - instynkt. Niektóre gatunki (żuraw, gęś) lecą wzdłuż tras utworzonych przez charakterystyczne punkty topograficzne i elementy krajobrazu (pasma wzgórz, doliny rzek) dlatego młode swą pierwszą podróż muszą wykonać w towarzystwie rodziców aby „zapamiętać” trasę.

Te nawyki często bywają dla ptaków zgubne, gdyż człowiek bezlistnie je wykorzystuje dla odłowu lub odstrzału. W celu zminimalizowania wysiłku i wszelkich zagrożeń ptaki opracowały szereg strategii obronnych. Wiele wróblowatych, a nawet gęsi wędruje głównie nocą. Cięższe gatunki, o dużych powierzchni skrzydeł (bocian, pelikan, ptaki drapieżne) wznoszą się wykorzystując „kominy powietrzne” aby po osiągnięciu odpowiedniej wysokości i obraniu kierunku przejść do lotu szybowego. Niektóre gatunki drobnych ptaków (poklęstwa, trzcinia, pokrzewki) podczas ciągu poruszają się nisko nad ziemią i przerywają lot przy każdej napotkanej przeszkodzie (trzcina, krzaki, kępy drzew).

Przeciętna wysokość przelotów waha się w granicach 100 m, jednak przy korzystnych warunkach pogodowych, zwłaszcza duże ptaki ciągną tak wysoko, że nawet przy dobrym świetle trudno je dostrzec. Na przykład gawron osiąga 2500m, zaś żuraw osiąga 4300 m.

Średnia prędkość ciągu przy bezwietrznej pogodzie wynosi 50 - 60 km/h. Dla przykładu prędkość spokojnego lotu gawrona lub ptaków śpiewających wynosi 50 - 60 km/h, sokoła wędrownego - 60 km/h, bociana - 70 km/h, kaczek i gęsi od 70 do 100 km/h. Bocian aby osiągnąć zimowiska w Afryce oddalone ok. 12 tys. km zużywa 100 dni, a więc dziennie musi pokonać dystans 120 km.

Ciąg dalszy na s.24 ➡

Wydawca: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie Oddział w Grabanowie

Adres Redakcji: WODR Oddział Grabanów 21-500 Biała Podlaska,

tel. (0 83)343 37 92, 341 12 55, 341 12 47, fax 343 81 98

Red. nac. Marek Lewandowski. Skład komputerowy: Andrzej Mazur. Druk: Ireneusz Wagner zam. 11/00 nakł. 1100 egz.

Adresy i telefony Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego: Biała Podlaska ul. Żeromskiego 3 tel/fax 343 32 34, Łuków ul. Czerwonego Krzyża 4 tel/fax (0 25) 798 39 58, Parczew ul. Piwonia 50 tel/fax 354 24 74, Radzyń Podlaski ul. Dąbrowskiego 9 tel. fax 352 84 06, Wisznice ul. Warszawska 13 tel/fax 378 22 49

Gdy znajdziesz
ptaka
z obrączką
poinformuj

**STACJĘ
ORNITOLOGICZNĄ
I E P A N**
Nadwiślańska 108
80-680 Gdańsk 40
tel. (0-58) 38 07 59



Długość lotów w jednym ciągu na ogół nie jest duża. Po odnalezieniu odpowiedniego miejsca ptaki siadają aby odpocząć, pożywić się, poprawić pióra. Gdy trafia się obfitość pokarmu taki postój może się przedłużyć do kilku dni.

Większość ptaków wykonuje swe wędrówki w mniejszych lub większych stadach. Nieliczne, jak kukułka, dudek, krętogłów, dzierzby ciągną samotnie. Szyk lecącego stada jest cechą bardzo pomocną przy rozpoznawaniu ptaków na przelotach. Ptasia arystokracja gęsi (żurawie, łabędzie) ciągną majestatycznie kluczami. Są to linie proste tworzone przez poszczególne osobniki, lecące dokładnie jeden za drugim albo obok siebie. Często tworzona jest linia ukośna z krótszym, bocznym ramieniem lub szyk klinowy (żurawie). W linii prostej, frontem do kierunku lotu ciągną czajki, zaś stado grzywaczy przybiera kształt kolarskiego wachlarzyka. W nie uporządkowanych, luźnych stadach lecą ptaki drapieżne, zaś w zagęszczonych "chmurach" - gołębie, gawron, jerzyk i niektóre wróblowate (zięby, makolągwy). Małeńkie czyżki można rozpoznać nawet z dużej odległości - ich stado jest zagęszczone i sprawia wrażenie, jakby ulegało ciągłemu mieszanu się.

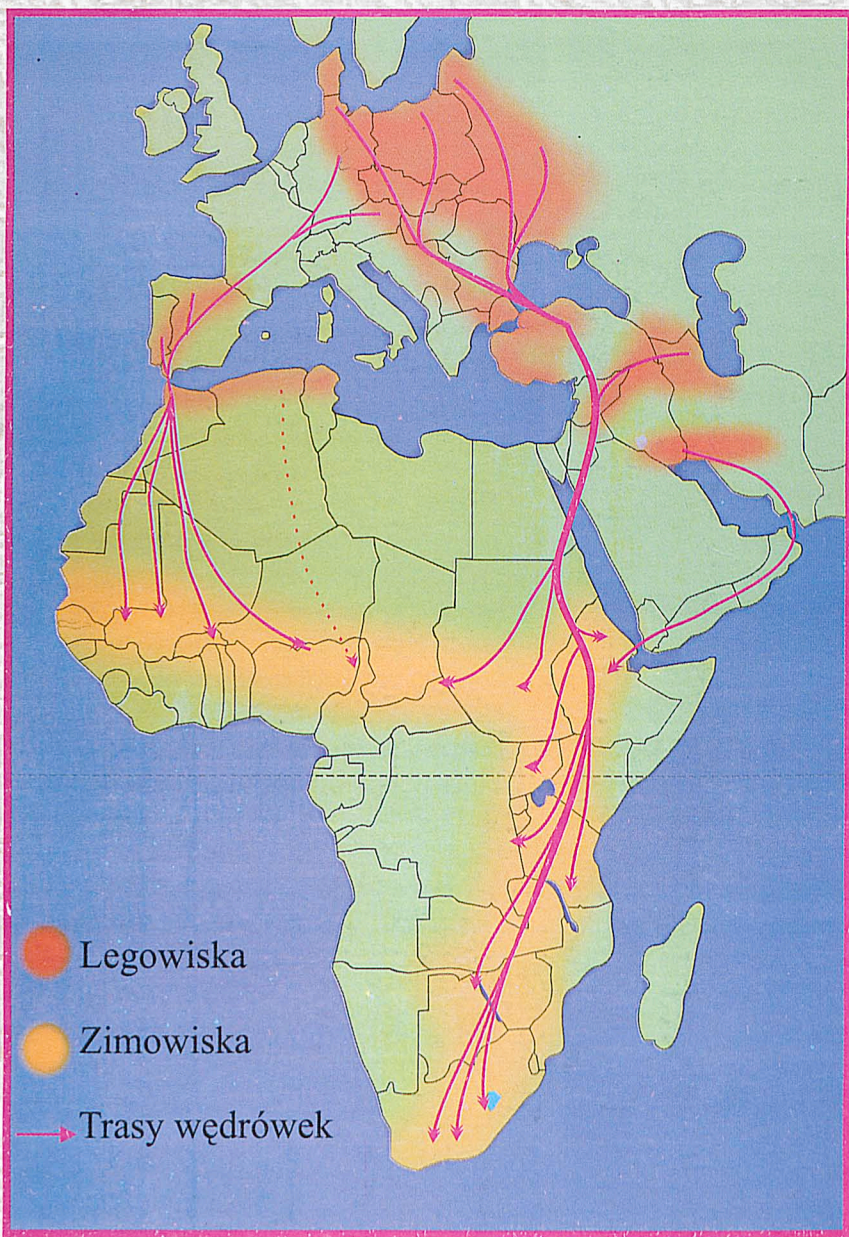
Nadlatujące stado słychać najczęściej już ze znacznej odległości. To efekt porozumiewania się lub rytmicznego ruchu skrzydeł (gagół, łabędź). Krzykliwe stado gęsi lub żurawi nawet ludzi zupełnie obojętnych zmusza do uniesienia wzroku w niebo i chwili zadumy nad tym odwiecznym misterium.

Jesienne przeloty są dla ptaków wielkim wyzwaniem. Na trasie swej wędrówki napotykają one szereg niebezpieczeństw. Szacuje się, że ponad 30 % wędrującej populacji z różnych powodów ginie. Jak zwykle człowiek ma tu swój niechlubny lecz decydujący udział. Do niedawna na południu Francji i we Włoszech dokonywano pogromów przelatujących ptaków, głównie drozdów poprzez ich odłów przy pomocy sieci lub masowy odstrzał.

Utrapieniem naszych boćków są upodobania kulinarne Arabów i innych mieszkańców Afryki. Uważam, iż są to objawy barbarzyństwa mające swe korzenie w miejscowej obyczajowości, kulturze i zwykłym ubóstwie. Z wielkimi wprawdzie zastrzeżeniami ale mogą przyjąć motywację wygłodzonego Etiopczyka - na jej tle etyka naszych myśliwych polujących "na przelotach, z krykuchą, z bałwankiem" budzi tylko uśmiech politowania.

Jerzy Ostaszewski

*"sposoby polowań na ptactwo wodne" -
Vademecum myśliwego "St. Godlewskiego".*



*Trasy wędrówek populacji wschodnio - i zachodnioeuro-
pejskiej oraz legowiska i zimowiska bociana białego*